Gruszecki Tajemnice talmudyczne
Wyd. 2-e.

Wydanie drugie.

Tajemnice Talmudyczne.

TREŚĆ:

WARSZAWA.

Skład główny i własność W. Gruszeckiego, ul. Leszno 23.

1902.

Cena 20 kop.

W. Gruszecki.

TAJEMNICE TALMUDYCZNE.

TREŚĆ:

WARSZAWA.

Drukarnia „Centralna" (W. Cywińskiego) Tłomackie 4.

1902.

Дозволено Цензурою
Варшава, 9 іюля 1902 года.

PRZEDMOWA.

Ogół ludności świata zawiera 53 procenty pogan, 30 procent chrześcian, 15 procent wyznawców islamu czyli Mahometan a 2 procenty żydów. Pomimo tego, żydzi są pierwszą potęgą między narodami, królami pieniędzy, książętami handlu i panami dziennikarstwa, „Les Juifs rois de l'epoque“ („Żydzi królami epoki“), nosi tytuł znane dzieło o naszych żydach współczesnych, i nie ma się co dziwić, że wielu z nich wiek teraźniejszy wielbi jako wiek mesyaszowy, dawno przyobiecany. Przylgnąwszy do ziemskości, niezgłębiając pytania, dla czego żyją na tym świecie? zamienili niegodnie Mesyasza swych ksiąg świętych, na ideę osobistą, której treść: bogactwo i potęga pomiędzy ludźmi, spełnione okazuje się przed oczyma naszemi słowo Mojżesza: **„Kiedy nie słuchasz głosu Boga twojego, abyś strzegł przykazań Jego, to Pan ukarze cię ślepotą, iż będziesz macał o południu, jako ciemny maca w ciemnościach i rozprószy cię Pan pomiędzy wszystkie narody, od jednego końca świata do drugiego.“** (Deut. 28).

Wprawdzie może to jeszcze potrwać długo, zanim rzesza żydowska zwróci oczy swoje ku światłu prawdy. Przekonany jednak, że bez tęsknoty za światłem, oszołomiony przyjaciel ciemności, nigdy nie zbliży się ku światłu; przekonany dalej, że kto okropność ciemności, w której żyje, jasno pozna, żądło sumienia uczuje i cichą tęsknotę duszy swej za oswobodzeniem, sam przed

sobą nie może ukrywać mimo wszelkiego usiłowania, aby być spokojnym, albo przynajmniej spokojność udawać; przekonany, że poznanie śmierci, mocne wzbudza do życia pragnienie; **chcę wykazać żydom błędy, w jakie od 19-u wieków popadli,** aby słysząc to z daleka i z blizka, i wszedłszy w siebie samych, nauczyli się gardzić tem, co ich zdala trzyma od prawdy, od Kościoła Zbawiciela. Bo rzeczywiście tak jest, faryzeuszowstwo, jakie talmudyzm zawiera, szyderstwo z świętości a przedewszystkiem zepsucie, które tam w całej nagości na jaw występuje, ono jedynie jest właściwą przeszkodą w nawróceniu żydów. Albowiem prawda w ogóle, a w szczególe prawda istotnie przez Boga objawiona, jest tak delikatnej natury, że tylko do tych przemawia i tylko pośród tych błogosławiąc i uszczęśliwiając osiedla się, którzy się wszystkiego wyrzekną, co pod względem moralnym uznają jako kłamstwo, obłudę i niesprawiedliwość jakiegokolwiek rodzaju.

Wystarczy jednego słowa, aby ukłóć serce tych, których to dotyczy, chociażby milczeli lub wykrzykiwali z oburzeniem na fanatyzm. Albowiem to przekonanie żyje w piersi każdego człowieka jakby wrodzone, że głosu sumienia, wątpliwości duszy, napomnień przeczucia wewnętrznego, bezkarnie mimo uszu puszczać nie wolno, że nie można niemi pogardzać, nie oddalając się przez to od Boga i urządzeń boskich. Wyrazem tego przekonania, jest to błądzenie, ta trwożliwość; ta dzikość wzroku, ta wstręt wzbudzająca postawa szpiegującej, macającej po ciemku, pytającej, istoty fałszywej; ta surowość w brutalnem występowaniu przeciw uczciwie myślącym i przyjaciołom prawdy, dające się spostrzegać u tych, którzy lepsze poznanie oczywiście depczą nogami, **aby przynieść ofiarę czy to żądzom wyniosłości, czy Bachusa i Wenery albo złota.** Punkt ten rozstrzyga losy świata, rozstrzyga on losy żyda.

Co Chrystus wyrzucał faryzeuszom, dotyczy jeszcze i dzisiaj ich dzieci, wyznawców Talmudu (żydów-talmudzistów): „**dlaczego przestępujecie przykazania boskie, aby podania ludzkie zachowywać**“ (Mt. 15, por. MK. 7.)? Odpowiedź na to pełne zarzutów pytanie, leżała zanadto blizko, iżby ją Chrystus potrzebował bliżej objaśniać; faryzeuszowskie zasady talmudyzmu w ręku przebiegłego człowieka, są środkiem dzielnym do zdobycia wielkości światowej, potęgi i bogactwa.

Przestańmy więc wielbić pod płaszczykiem, pięknych zwrotów mowy albo w nagiej postaci powaby teraźniejszości, interesy szybko przemijającego czasu, jako najwyższe dobro nasze, a przestaniemy bluźnić dziełom Boga; zaprzestańmy z miłości do ziemskiego bytu obrażać prawo moralne, a nie będzie potrzeby nieczystej nauki, wychwalać złemi podstawami jako ludzkości.

Jak Mojżesz rzucił na was to przekleństwo, że rozprószeni pomiędzy narody, hańbę znosić i wśród nich przysłowiem pośmiewiska stać się mieliście, z powodu przestąpienia jego przykazań, to naturalnie powrót do tych przykazań, czyli innemi słowy, szczere porzucenie talmudycznego faryzeuszowstwa, jest jedynym środkiem do odwrócenia tego ciążącego na was przekleństwa, jedyną przewodniczką, zdolnę skierować wzrok wasz ku Temu, któregoście przekłóli—na waszego wybawcę.

Lecz stało się to już nałogiem talmudzistów, że w zapalczywości swojej załamują ręce i srożą się na nietolerancyę, nienawiść i posądzenie niewinnych ludzi, gdy się odważy pojedynczy człowiek—jakiejkolwiekby on był nazwy i znaczenia—wyjawić **rany żydowstwa**. Niech zaś ogół, zwłaszcza na podstawie rozkazu rządzącego, krzykaczów pociągnie pod śledztwo, ucisza się wrzawa i powiadają: „wprawdzie kierowali się żydzi dawniej złemi zasadami, ale dzisiaj wyznają czystą miłość bliźniego.“

Kiedy profesor Eisenmenger jako owoc dwudziestoletnich studyów pisał swoje wielkie dzieło o żydach, **przekupili oni ministra**, aby przedstawił cesarzowi, że książka ta wymierzona jest przeciwko wierze katolickiej, i że musi być zakazaną; **i tak się też stało**, gdy niespodziewanie Fryderyk I, król pruski wyjaśnił cesarzowi, **że go haniebnie oszukano**. Fryderyk I. **rozkazał bowiem wszechnicom** w Giessen, Heidelbergu i Moguncyi, **aby zbadały**, czyli którykolwiek ustęp profesora Eisenmengera fałszywie jest przytoczonym lub przekręconym; **zarazem zmusił rabinów**, aby cytaty Eisenmengera zbadali i objawili, czyli i jak dalece i gdzie, jest tam coś przekręconego.

Jednogłośnie **uznali wszyscy** Eisenmengera tekst i przekład **jako niezbite**, a panowie rabini nie mogąc przeciw trzem wszechnicom uciekać się do wybiegów, czyli krótko mówiąc **do kłamstwa**, mieli tylko możność, zaręczyć bardzo uroczyście o jedynej

obecnie przez żydów uznawanej czystej miłości bliźniego. **O to się ich jednak nie pytano,** chociaż wtenczas takie oświadczenie chętniej przyjąć było można, niż później, gdy Talmud oczyścić chciano zupełnie, mimo prawdy jawnie w oczy bijącej, i gdy się poważano znowu dowodzić dzisiejszej ludzkości żydowskiej, albowiem przysłowie mówi: „Kto raz skłamał, temu się nie wierzy, nawet wtenczas, gdyby mówił prawdę.“

Wyrok wspomnianych wszechnic i rabinów ponawiało potem powtórnie wielu znakomitych oryentalistów, jak J. F. Buddeus, O. G. Tychsen, C. B Michaelis, Wolf i inni, zwracając wyraźnie uwagę na ważność tego dzieła dla rządów i sądów orzekających. W królewskim sądzie najwyższym w Berlinie, znajduje się od r. 1787 następujący rozbiór wspomnianego dzieła. „Wyciągi z klasycznych pisarzów żydowskich przez Eisenmengera wydane, są z taką wiernością napisane i przełożone, że każdą próbę wytrzymają. Ponieważ żydzi to uznają za zbrodnię, jeśli ktoś wyroki rabinów uważa za niedorzeczne, to powinni też tylko sobie samym przypisywać, jeżeli rozsądni czytelnicy z trucizny żadnego miodu, z niedorzeczności żadnej prawdy, z nietolerancyi żadnej tolerancyi, z nieprzyjaźni i z nienawiści żadnej przyjaźni i miłości, mimo najlepszej chęci wyprowadzić nie są w stanie“ (porówn. Pawlikowski, Talmud, Regensburg, 1866. str. 310 ff.). Przytaczam tę historyę Eisenmengera, aby okazać, jakiemi środkami żydowstwo chce zakryć swoje czarne plamy, i obecnie nie jest niestety inaczej.— Ażeby zaś żydzi także i odtąd wiedzieli, że ich „księgami świętemi“ nie zajmujemy się lekkomyślnie, **obowiązuję się chętnie i za ten drugi nakład zapłacić i,000 rubli, jeśliby żydowskie społeczeństwo dowiodło, że cytaty moje są zmyślone nieprawdziwe lub wykrzywione.**

W. Gruszecki.

Warszawa, w Lipcu 1902 r.

Główne zasady.

I. Ortodoksya i reforma.

Wielki ruch umysłowy opanował od lat kilku żydowstwo na Zachodzie. Podczas, gdy żydzi na Wschodzie, z wyjątkiem niewielu sekciarzy (tak zwanych Karaitów), po dawnemu w większej części na Talmud jak i na Biblię przysięgają, rozlega się tu w Europie od czasu do czasu pomiędzy synami Jakóba głos do postępu pod względem religijnym. Wszyscy chcieliby się zwać starowiercami, ale starzy żydzi widzą w postępowcach tylko złych reformatorów. Barwa postępowców jest różnego rodzaju. Jedni „czynią Talmud odpowiedzialnym za wszelkie dolegliwości, których żydzi dawniej doznawali; ci mówią: Talmud był wszystkiem, on musi stać się niczem [1].“ Wołają oni do starowierców: „Wasze zwyczaje już się przeżyły, one przeszkadzają żydom w pozyskaniu dobrej opinii u obcych [2],“ i „system stary, który błędy Talmudu chce utrzymać, wstrzymuje przyszłość żydowstwa i musi być uchylonym [3].“

Idą oni jeszcze dalej i oświadczają, że „przyjęcie trzech dogmatów — jednego Boga, jego nieśmiertelności i nieśmiertelność duszy — wystarcza, aby być Izraelitą [4].“ Dodają dalej: „Każdy z nas jest najwyższym sędzią w rzeczach wiary [5]) **i wzywają „Żydów, Chrześcian i Turków, aby porzucili zewnętrzne formy wyznania swego**, a połączyli się pod godłem wyznania jednego Boga i ogólnej miłości braterskiej [6].“

Postępowcy zachowują się wyczekująco. Nie nazywają oni już więcej Talmudyzmu boskim, ale poszanowania godnym; Talmud nie jest dla nich więcej ,,prawem“ żydów, ale ,,księgą cenną dla żydów“ i starają się oczyścić go z wszelkiej skazy przed

---

[1]) Archives israélites 12, 242; 1857.— [2]) Ib. 10, 48. — [3]) Ib. 12, 533; 1863, — [4]) Ib. 3 118 f. — [5]) Ib. 15, 677; —[6]) Ib. 14, 628 f, 1866.

światem [1]), chociaż w dziełach ściśle naukowych przyznają, że on „wzniosłe i pospolite rzeczy żydowstwa i pogaństwo obok siebie zawiera, oraz niektóre nieprzyjemne żądania i ustanowienia przeciw innym narodom i wyznawcom wiary [2])“; nie zaprzeczają oni wyraźnie właściwego znamienia objawienia Biblii i oznaczają „ogólną miłość bliźniego“ „jako ideę żydowską [3]).“ Obie zasady nie mogą się utrzymać, druga jest połowiczną i dojdzie pierwej lub później do pierwszej, którą w sobie mieści, siła konsekwencyi. Obie pochodzą z jednego źródła, i do obydwóch odzywa się przeto głos jednego starowiercy w Univers israélite: „Mojżesz i Talmud nie są już więcej według gustu waszego [4])“; „żydowstwo nie jest u was więcej religią, ale tylko staroświecką martwą rzeczą: stoi na gruncie pogaństwa, zamiast trzymać straż nad Jerozolimą [5]).“

Żydzi starowiercy uznali słusznie, że żywa boska zwierzchność potrzebną jest dla sumienia; że raz dane objawienie, wymaga nieomylnego nauczycielstwa, któreby we wszystkich pokoleniach trwało wiecznie, aby badało i wykładało prawdziwe znaczenie słowa Bożego i jego ciągłe odpowiednie zastosowania w rozlicznych stosunkach życia zmiennego, przeciw osobistemu zapatrywaniu, namiętnościami i uprzedzeniami zagrożonemu. Jako stróżów wiary, otrzymała stara synagoga prócz zwyczajnego nauczycielstwa całego kapłaństwa, nadzwyczajną drogą i proroków, a arcykapłan, posiadał osobiście władzę w rzeczach, dotyczących ogólnego dobra teokracyi, przez Urim i Tummim, wolę Najwyższego wykładać nieomylnie. Synagoga (zakon żydowski) po Chrystusie, zachowała zasadę wyższej zwierzchności; ale rozszerzyła takową na osobę każdego pojedyńczo ze swych nauczycielów zarówno i zapuściła się tak daleko, że nawet zwykłe świeckie mowy i wszelkie nawet najbardziej sprzeczne zdania tychże, uznawała jako słowo Boże i jako nieomylnie prawdziwe. Duszą takiej niepojętej nauki była pycha bez granic i jak się zwykle dzieje, że

---

[1]) P. Kroner w „W. Merkur“ Nr. 128 i 130 z r. 1871. Pewien rabin, który publicznie Talmud z całego gardła jako księgę miłości bliźniego chwali, udzielił mi przez jednego z moich kolegów, iż on uważa to za niegrzeczność, iż ja ludziom ten stan rzeczy, nie dający się wprawdzie zaprzeczyć, tak obnażony ogłaszam. — [2]) Grätz Geschichte der Juden 4, 410. — [3]) Kroner II, cc. i jedna mowa jego Mr. w Coppenra. 1871. — [4]) 12 563; 1866.— 5) 538 f. Ib

z pychą napiętnowaną, największy upadek moralny w teoryi i praktyce wspólnie chodzą, **więc i rabinizm rozwinął taką o moralności naukę, która tylko w moralności upadłego pogaństwa ma swoją rówienniczkę**; jest ona systematycznie połączoną całością, w której **kłamstwo i oszustwo, kradzież, morderstwo i cudzołoztwo**, jako ściśle z sobą złączone okazują się członki. Faryzeusze są rodzicielami tego przerażenie wzbudzającego dziecka i pojmujemy potem tak okropną nazwę tych ludzi, **jako płód padalców, syczących żmij i dzieci szatana**, którą im nadał Zbawiciel; jak znowu nie można pojąć, czy może zapoznawać żyd myślący, że żydzi odrzucając Chrystusa, prawdę odrzucili samą? To są wnioski, które się z natury rzeczy nasuwają, rozpatrując pisma mędrców żydowskich, otworem przed nami leżące,—przyznajemy, że żyd dochodzi do zaparcia w ogóle Objawienia nawet Starego Testamentu, do nieszczęścia tak zwanej wiary rozsądku, jeżeli go prąd, który obecnie naród jego ogarnął, nie pcha do prawdziwego Kościoła Nazarejczyka.

Stosunki te już same przez się usprawiedliwiają, aby przez wykazanie błędów żydowskiego rabinizmu, przemówić do sumienia uczciwie myślącego. Jeżeli żyd postępowy zarzuci, że rabinizmu nie uważa za dzieło boskie, to mu odpowiemy: w synagodze chcesz przecież szukać zbawienia twej duszy; ale po owocach poznaje się drzewo, musisz więc przyznać z waszymi starowiercami, że synagoga — ponieważ w łonie swojem mieściła i wychowała, wypielęgnowała takie potwory piekielne — tak mało zabezpieczyć może zbawienie twej duszy, jak ten mędrzec, który naprzód czcił Herkulesa, a potem bałwany — nieznalazłszy Przedwiecznego, w ogień rzucił z temi słowy: Teraz Herkulesie, wykonaj twoje trzynaste dzieło i pomóż mi gotować moją rzepę! Albowiem oboje, tak ów mędrzec, przez swoją cześć dla bałwanów, jak i synagoga, przez swe pogańskie mędrkowania, okazały się jako omylne, błędom oddane zwierzchnictwa, a więc jako niezdolne, wszędzie i zawsze, jak tego sumienie wymaga, nieskalaną i czystą podawać prawdę. A uważając się ciągle jak przedtem, za najwyższych w rzeczach wiary sędziów, nie przedsiębiorą oni nic innego, jak tylko bożyszcze swoje w ogień wrzucone, znowu pod nowem wskrzeszać imieniem. Nowe to imię, zwie

się ludzkością; a istotę wewnętrzną imienia tego, jest cała nędzota rodu ludzkiego, t. j. człowieczeństwa, sobie samemu wystarczającego, siebie samego ubóstwiającego i przeto w niewolę błędu i grzechu zaprzedanego. Powtóre musisz uznać, że synagoga właśnie przez pogardę Nazarejczyka, w błędy popadła, gdyż istotnie odtąd wydała ona naukę bluźnierstwa wiary i obyczajów, która się w ich zawiera książkach.

Dalej uważaj kochany czytelniku, że żyd postępowy, mówi wprawdzie, iż Talmud nie jest żadnem dla niego prawem, ale jeżeli się nadarza sposobność, wyraźnie znowu na tę księgę, jako na prawo przysięga i nawet nad Biblię przenosi. Wspomniany bowiem już dziennik francuzkich żydów postępowych, oświadcza dosłownie: „**Co się tyczy Talmudu, to uznajemy bezwzględną jego wyższość nad księgę Mojżesza** [1])," a Dr. Kroner wpada tak samo w tę starą naukę, że Talmud stoi po nad Biblią, gdyż on powtórnie uznaje to całkiem za słuszne, co Talmud w krzyczącej sprzeczności z Biblią ustanawia. Sądzi on przecież, — ponieważ Talmud to mówi — **że obrabowanie nieżyda przez żyda, zbezczeszczenie goi czyli nieżydówki przez żyda, przed sądem żydowskim, słusznie uważa się za niekarygodne**; i w tym wypadku, twierdzi on jeszcze z góry o żydach, iż z tego widać, jak oni zachowują Biblię przez Talmud! Zaprawdę, jest to piękne zachowanie, którem pojęciem bliźniego (w obec Boga, a przeto pod każdym względem także i w obec prawa Mojżeszowego, od Boga wydanego każdemu człowiekowi, naprzeciw każdemu ze swych bliźnich przysługa), podczas, gdy sąd, musiałby żydowi dla goja sięgnąć do kieszeni lub nawet na życie jego nastawać,—nagle tylko na żydach w obec żydów się ogranicza. Spoczywa tu zarazem rzeczywisty dowód, że jest potrzebą konieczną nieomylna boska nauka dla ludzi, aby myśl Biblii co do nauki wiary i moralności objaśnić dokładnie, uchronić przed fałszowaniem; byłoby też bez tego tak dziwacznie, gdyby dzieło ludzkie, strzedz miało dzieła Bożego (Pisma św.). .

---

[1]) Arch. isr. 25, 150, 1865.

II. Talmud.

Dzisiejsza synagoga [1]) jest rodzoną córą szkoły faryzeuszów, prawowitą dziedziczką wszystkich tych nauk, które faryzeuszowie za życia Zbawiciela lub wkrótce po jego śmierci rozszerzali pomiędzy żydami. Aby nauki te zachować od zniszczenia, ułożył w r. 450 po Nar. Chrystusa [2]) pewien rabin, imieniem Judasz, książkę, którą nazwano „Miszną,“ co znaczy „powtórzony, czyli drugi zakon“ (prawo), ponieważ zakon pierwszy, czyli zakon objęty 5 księgami Mojżesza powtarza się tutaj pewnym sposobem; Miszny, bowiem jest zadaniem, trudne ustępy pierwszego zakonu we właściwem znaczeniu wyjaśnić, i mniemane próżnie wypełnić [3]).

W następnych stuleciach pomnażały szkoły żydowskie w Palestynie i Babilonie, Misznę, różnemi objaśnieniami. Te objaśnienia Miszny zowią „Gemara“ i razem z Miszną, a niekiedy i bez tej ostatniej — **„Talmudem“ t. j. księgą nauki żydowskiej, wiary i obyczajów.** Ukończone w Palestynie w r. 230 po Narodzeniu Chrystusa objaśnienia obejmujące jedną księgę (foliał), stanowią „Talmud Jerozolimski“, Gemara zaś babilońska, także z Miszną lub bez tej, „Talmudem babilońskim“ zwana, ukończoną została w roku 500 po Narodzeniu Chrystusa i obejmuje 14 ksiąg, czyli foliałów. Talmud babiloński najbardziej zajmuje żydów; tę księgę rozumieć też zawsze należy pod tem mianem, jeżeli nie ma wyraźnej mowy o Talmudzie jerozolimskim. — Wziąwszy do rąk Talmud, wydany w ciągu ostatnich dwóch stuleci, zadziwia się każdy, że znajduje mnóstwo kartek, na których całe ustępy są wyrzucone albo kółkiem wypełnione. W wydaniach starych, jak n. p. w Wenecyi z r. 1520 i Amsterdamie z r. 1600, które to wydanie do mej pracy użyłem [4]), znajdują się w ustępach

---

[1]) U żydów to, co u nas kościół Boży, bóżnica, szkoła religii żydowskiej. [2]) Grätz mniema 189, ale rzecz niepewna, patrz: G. Geschichte der Juden 4. 413 ff. — [3]) Uczy więc, jak żydzi rozumieć mają 5 ksiąg Mojżesza. — [4]) Te absolutnie zupełne wydania nazywamy pokrótce Talmudem starym; nowy Talmud, wydanie amsterdamskie z r. 1644 ff., jakoteż nowsze wydanie, jak ujrzymy przy ważnych ustępach. Sposób powoływania jest ten sam we wszystkich wydaniach, ponieważ wszystkie, nawet ćwiartkowe i w oktawach, co do kartek i stron z sobą się zgadzają. Co wyraźnie nie oznaczam: Wenecyą lub Amsterdamem, znajduje się tak w Nowym jak i Starym Talmudzie.

obelgi na Chrystusa, Maryę i Apostołów, — tam znajdują się także i wyjaśnienia, **że pod nieżydami, osobliwie chrześcian rozumieć należy**, gdzie Talmud np. **o goimach i „odszczepieńcach" i t. p.** mówi. Gdy się chrześcianie o tem dowiedzieli i swoje niezadowolenie głośno wyjawiali, rozkazał synod żydowski w Polsce w r. 1631 [1]) w przyszłości wypełniać podobne miejsca próżną białą przestrzenią albo kółkiem, a rzeczy takie, n. p., że chrześcianie są bardzo występni, i że nie potrzeba dla nich wykonywać sprawiedliwości i miłości bliźniego, tylko ustnie uczyć w szkole. Hartwig Radowski zaznacza jako doświadczenie, do dziś dnia sięgające, że „na 100 żydów rzadko który widział Talmud, **ale zgubne zasady Talmudu, rozszerzali znający je żydzi, jako przepisy boskie**, między swojemi współwyznawcami, którzy w nie chętnie wierzyli i bardzo często czynnie wypełniali [3])."

III. Talmud uchodzi u żydów za księgę boską:

1. Żydzi, z wyjątkiem małej liczby dysydentów, uważają oddawna Talmud w ogóle za taką samą boską księgę, jaką jest Biblia Starego Zakonu. Jeżeli jednak rzecz rozważymy dokładniej, to, stawiają go nawet wyżej Biblii. W Jezejaszu 33, 6 powiada Talmud [4]), są już rozliczne jego oddziały opisane. Ten sam Talmud pisze [5]) o sobie: „Słowa ustnej nauki równe są zakonowi". A na innem miejscu [6]) powiada: „Biblia równa się wodzie, Miszna winu, Gemara winu, korzeniami zaprawionemu. Świat nie może się obejść bez wody, wina i wina zaprawionego, a bogaty będzie używał wszystkich trzech; tak samo nie może świat obejść się bez Biblii, Miszny i Gemary. Dalej mówi, że równa się zakon (Biblia) soli, Miszna pieprzowi, Gemara cynamonowi; świat nie może obejść się bez soli i t. d." I znowu [7]): Żydzi, którzy Biblię czytają, czynią coś, co jest cnotą albo żadną cnotą; żydzi, którzy czytają Misznę, wykonywują cnotę i będą za to wynagrodzeni; **żydzi zaś, którzy Gemarę czytają, wykonywują największą cnotę**." Da-

---

[1]) Sobór rabinów. — [2]) Porównaj zbiór aktów synodu, Des Mousseaux, le Juif etc. Paris 1869, str. 100. [3]) Neuer Judenspiegel str. 174 Cannstadt bei Richter. — [4]) Tr. Schabbath f. 31 c. 1 — [5]) Rosch hasch. 19, 1. — [6]) Soph. 13' 2. — [7]) Tr. Chagiga f. 10.

lej zaś [1]): **Kto pogardza słowami rabinów, jest winien śmierci.**“ Tak samo [2]): Kto od ustaw i nauk Talmudu przechodzi do Biblii, to nie ma więcej szczęścia.“ I [3]): „przyjemniejsze są słowa pisarzy Talmudu, niż Zakonu.“ Dlatego też [4]): **grzechy przeciw Talmudowi cięższe są, niż przeciw Biblii.**“

Z samochwałem Talmudu zgadza się świadectwo reszty rabinów czyli nauczycielów żydowskich. Tak opiewa [5]): Kto ma Biblię i Misznę w rękach, ale nie Talmud, z tem nie należy przestawać. A sławny Raschi († 1105) mówi razem z Talmudem [6]): „Synu mój, uważaj bardziej na słowa rabinów, niżeli na słowa Zakonu.“ Na innem miejscu [7]) czytamy zaś w ustępie: człowiek nie żyje samym chlebem; „chleb“ oznacza Biblię, a zdanie: „wszystko co z ust Boga wychodzi,“ oznacza „Halachot,“ t. j. orzeczenia i „Agady‘ czyli powieści i bajki w Talmudzie zawarte. W księdze pewnego rabina z r. 1500 po Narodz. Chrystusa [8]) znajdujemy potwierdzenie tego zdania Talmudu, **że czytający Biblię bez Miszny i Gemary, nie wierzy w Boga żadnego.** I wyraźnie uczą [9]): „na górze Synaj dał Pan Bóg zakon według porządku Biblii; Misznę i Gemarę wraz z Agadami, chciał zaś Bóg ustnie podać przez Mojżesza na to, aby różnica między żydami a bałwochwalcami na zawsze istniała, gdyby żydzi pobili narody świata;“ nareszcie powiada [10]): „ponieważ gdyby chciał Talmud na piśmie podać, miara tegoż, większą byłaby wypadła od obszaru ziemi“.

2. Jeżeli atoli dla powagi Talmudu, także i tych wspominamy rabinów, którzy sami Talmudu nie pisali, to ma to swoje powody. Naprzód pokaże się, że Talmud z przyczyny treści swojej nie może być słowem Bożem, że zatem wglądnąwszy w rzecz dokładnie, rabini wszystkich wieków są jednacy. Powtóre istnieje wyraźna żydowska nauka, według której rabini aż po dziś dzień mają powagę boską; co oni wyrzekną, ma znaczenie słowa Bożego. Wielki rabin Menachem [11]) († w r. 1200 po Nar. Chr.), uczy

---

[1]) Tr. Erubin. f. 21, c. 2. — [2]) Tr. Chagiga f. 10. — [3]) Tal. J. Mass. Ber. cp. 1 f. 3. — [4]) Tr. Sanh. f. 88, 2. — [5]) Kad. haak. f. 77, c. 3 (przez Bechaja sławnego rabina w roku 1291). — [6]) Do Tr. Gittin f. 57, Eubia 21, 2. [7]) Men. hammaor w Deut. 8, 5 (w r. 1470).— [8]) Schaare zed f. 9. — [9]) W Talmudzie Tr. Berach f. 5 i Rab. p. 47 w Schem. f. 131 w r. 300 po Nar. Chr. [10]) Seph. Juh. f. 160 (w r. 1500 po Nar. Chr.) — [11]) Do pentat p. 28, f. 129, c. 3.

z innymi i to, **że Pan Bóg nawet rabinów na ziemi zapytywać każe, jeżeli w niebie jakieś wątpliwe powstają pytania w sprawie Zakonu.** A Talmud powiada [1], przekraczając zdanie 11, 25: Że zmarli rabini nauczają drugich po wszystkie czasy w niebie. Księga żydowska zaś z r. 1590 powiada [2]: „Powinieneś wiedzieć, **że słowa rabinów milsze są od słów proroków.**" Tak jest [3]: „zwykła rozmowa rabinów, ma być uważana zarówno, jako cały Zakon". Znowu [4] ; **Słowa rabinów są słowami żywego Boga.**" I [5]: „jeżeli rabin do ciebie rzecze: twoja prawa ręka jest lewą, a lewa zaś prawą, to nie powinieneś odstępować od słów jego; tem bardziej jeśli ci powie: że prawa jest prawą, a lewa, lewą." Maimonides († 1204) zwany „orłem synagogi" mówi [6]: Bojaźń rabina jest bojaźnią Boga. Talmud sam objaśnia w ogóle tak samo jak to od późniejszych słyszeliśmy rabinów: „Kto [7] się sprzeciwia swojemu rabinowi czyli nauczycielowi, kto się z nim kłóci, przeciw niemu szemrze, czyni tyle, jak gdyby się sprzeciwiał Majestatowi boskiemu, z nim się kłócił, przeciw niemu szemrał. „Ponieważ się jednak zdarza, że rabini pomiędzy sobą nie są zgodni, więc wspomniany już Menachem [8]) usunął ten niedostatek obszernie wydanem twierdzeniem, że wszelkie słowa rabinów, w któremkolwiekby czasie i pokoleniu żyli, tak samo, jak słowa proroków są słowami Boga, chociażby się niezgadzały z sobą; zatem: kto się im sprzeciwia, z niemi się kłóci, przeciw nim szemrze, tyle czyni, jak gdyby się tego przeciw samemu dopuszczał Bogu.

Tak samo twierdzi wiele innych ksiąg żydowskich, **że także całkiem niezgodne z sobą** [9]) **słowa i objaśnienia rabinów z nieba pochodzą,** dlatego też: kto te słowa wyszydza, karanym będzie w piekle we wrzącym kale. Rabini, którzy Talmud pisali, żądają tej samej wiary dla swoich zdań sprzecznych. Tak oznajmia Talmud obszernie o wiecznych sprzeczkach rodów Hillel i Schammaj; czy tu się rozchodzi o komara, czy o wielbłąda, błahe czy

---

[1]) Tr. Sanh. f. 92, c. 1. — [2]) Kapht. uph. f. 121. — [3]) Mid. Mischle f. 1. (Wenecya 1546. — [4]) Behai do Pentat. p. 44, f 201, c. 4. — [5]) Rasçhi do Deut. 17, 11; Rab. Lipmann. Niz. p 176. — [6]) Jad. ch. 1. Talm. Tor 5, 1. [7]) Tr. Sanh. f. 10. — [8]) Do Exod. 20, 1 f. 98 par. 31. — [9]) N. p. Lebarje (Wen. 1650) f. 96, c. 4; Meg. Anmerk. f. 3, 2, of. 9; jalk c. had. f. 155, c. 1. u. 34 (Kraków 1595).

ważne pytania, zapatrywania obu szkół są zawsze wręcz sobie przeciwne; a przecież powiada Talmud: „oba twierdzenia są słowa Boże, co Schammaj uczy i co Hillel uczy“ [1]). Gdzieindziej sprzeciwiają się znowu zapatrywania, a na pytanie, jak się ma zakon rozumieć, następuje odpowiedź[2]). „Wszystkie te słowa mówi Bóg, spraw sobie więc uszy na wzór lejka i serce, któreby słuchały słowa zakazujacych i rozkazujących.“ To znaczy bez ogródki: ponieważ wszystko jest słowo Boże, więc rób, co serce twe pragnie, o ile wykonanie jest możliwem. Chociażby się czy to w starym czy w nowym wieku, podniósł jaki głos szlachetny z łona rabinów za słusznością i prawdą, Talmudzista nie jest tem związany, ponieważ przeciwne nauki rabinów, tak samo są boskie. Bez ogródki i otwarcie mówi Talmud, że grzeszyć jest pozwolone, tylko trzeba to czynić tajemnie[3]).

Ponieważ rabini Talmudu [4]) jako też **i późniejsi** zarówno **uważają się boskimi**, a nawet w ten sam sposób krzyczące, **zdrowy rozsądek wyszydzające sprzeczności, jako słowo Boże ogłaszają**, z równem uszanowaniem będziemy się z nimi obchodzili i posłuchamy jednych jak drugich, gdyż przystępujemy do tego, aby poznać bliżej niektóre główne rozdziały z nauki wiary i obyczajów Talmudzisty.

---

[1]) Tr. Erubin f. 13, c. 2. — [2]) Tr. Chagiga f. 3, 2, zamieszczone w Rabboth w Bemidbar par. 14, f. 210 (Komentarz do 5 ks. Mojżesza, którą się poczyna bemidb. w r. 300 po Nar. Chryst.) — [3]) Tr. Chagiga, f. 16, 1; Kiddusch f. 40, 1.— [4]) Twórcy Miszny i Gemary.

Zgubna nauka wiary Talmudu.

O Bogu.

Talmud naucza [1]): Dzień ma 12 godzin w pierwszych trzech siedzi Bóg i ćwiczy się w zakonie, w drugich trzech godzinach, sądzi; w następnych trzech godzinach, żywi świat cały, a w ostatnich trzech siedzi i bawi się z Lewiatanem, królem ryb; w nocy zaś, dodaje Menachem, ćwiczy się w Talmudzie [2]). Wysoką szkołę, w której sam Bóg uczy się z Aniołami w niebie, odwiedza wedle Talmudu [3]), także Asmodeusz, król dyabłów, który codziennie do niebios się wznosi i tam się uczy.

Co do Lewiatana, to objaśnia Talmud [4]), że w paszczy jego zmieści się ryba 300 mil długa; dalej, że Bóg dla tej olbrzymiej wielkości zabrał temuż Lewiatanowi samicę jego, bo świat zapełniłby potworami ugromnemi, któreby wszystko wyniszczyły; dlatego też wielki Bóg obrzezał samca a samicę zabił;. i nasolił ją na ucztę dla sprawiedliwych w raju.

Zabawa z Lewiatanem trwała tylko do zburzenia świątyni w Jerozolimie [5]). Od tego czasu już Pan Bóg się nie bawi, ani też nie tańczy więcej, jak to niegdyś, pierwszy rozpoczął taniec z Ewą, ustroiwszy ją wprzód i splotłszy jej włosy w warkocze [6]). Od zburzenia świątyni płacze Bóg ciągle, albowiem dopustem tym, zgrzeszył on ciężko [7]). Grzech ten tak bardzo cięży na sumieniu Boga, iż przez trzy części nocy siedzi i ryczy jak lew, i woła [8]); „biada mi, iżem dozwolił spustoszyć dom mój, spalić świątynię i wywieźć dzieci moje w niewolę. Od tego czasu, nie ma Pan Bóg więcej miejsca nad 4 łokcie [9]), chociaż przed tem, cały świat wypełniał osobą swoją; a gdy Go kto chwali, to potrząsa głową i narzeka [10]): „błogosławiony król, którego wielbią w domu

---

[1]) Tr. Aboda Sara f. 3, 2 — [2]) Do Pentat. 79. 3 p. 17; tak samo i Targum w Cant. 5, 10 — [3]) Tr. Gittin f. 69. — [4]) Tr. Aboda s. f. 3 i Baba b. f. 74. 1 i 2. — [5]) Loco citato — [6]) Tr. Berach f. 61. [7]) Tr. Chagiga f. 5, 2 [8]) Tr. Berach. f. 3, 1. [9]) Tr. Berach f. 11. 1. — [10]) Tr. Ber. l c.

jego; ale cóż się należy ojcu, który zezwala, aby dzieci jego poszły w nędzę?“ — Aby skruchę Boga dobrze można pojąć, trzeba wiedzieć, że lew ten, którego głosem Pan Bóg ryczy, pochodzi z lasu Elaj. Lwa tego chciał widzieć cesarz rzymski; prowadzono go więc, a gdy jeszcze 400 mil był oddalonym od cesarza, zaryczał tak, że wszystkie niewiasty w błogosławionym stanie będące, poroniły, i wszystkie mury w Rzymie się rozwaliły; a gdy się jeszcze znajdował w odległości 300 mil, zaryczał powtórnie; a ludziom powypadały zęby przednie i trzonowe, cesarz spadł z tronu swego na ziemię i prosił, aby lwa odprowadzono napowrót do lasu [1]).

Uprowadzenie żydów w niewolę, opłakuje Pan Bóg wedle Talmudu, jako szczególną i osobistą rzecz swoją, roniąc codziennie dwie wielkie łzy, z takim łoskotem do morza, że odgłos ztąd powstający styszeć można w całej przestrzeni świata; nawet trzęsienie ziemi, powstaje z tych łez upadku [2]). Dalej, dowiódł księżyc Panu Bogu, że go z krzywdą mniejszym stworzył od słońca; więc musiał Pan Bóg wyrzec: „przynieście za mnie ofiarę błagalną, ponieważ zrobiłem księżyc mniejszym od słońca [3]).“ Pan Bóg nie może także się ustrzedz przed nierozwagą; jeżeli go gniew napadnie niespodzianie, to działa nierozważnie[4]). Nawet przysięgi nadużył Pan Bóg, albowiem wielką niesprawiedliwość potwierdził Pan Bóg przysięgą, gdyż poprzysiągł, że żaden z żydów wędrujących na puszczy, nie dostąpi żywota wiecznego; później jednak, żałował tej przysięgi i odstąpił od jej wykonania [5]). Na innem zaś miejscu, głosi Talmud, że Bóg popełniwszy krzywoprzysięztwo, potrzebuje istotnie, aby go ktoś drugi od tej przysięgi uwolnił. Pewien mędrzec żydowski, słyszał bowiem raz Boga wołającego: „Biada mi, któż mię uwolni od mojej przysięgi [6])?“ A gdy to rabin opowiadał swoim kolegom, przezwali go osłem, że sam nie uwolnił Boga od przysięgi [7]). Z tego powodu, stoi pomiędzy niebem a ziemią potężny anioł, imieniem Mi, który może uwolnić Boga od wszelkich jego przysiąg i ślubów i rozgrzeszać [8]). Jak Bóg krzywoprzysięgał, tak i kłamał także, według Talmudu, aby pogodzić

---

[1]) Tr. Chollin f. 59, 2. — [2]) Tr. Berach. f 59, 1; Chagig. f. 5. 2.—[3]) Tr Chollin f. 60. 2; Tr. Schebuoth. f. 9, 1.—[4]) Tr. Aboda. s. f. 2. 2.—[5]) Tr. Sanh. f. 110, 2.—[6]) Tr. Baba b. f. 74, 1.—[7]) Tak samo.—[8]) Meg. Anmk. f. 1. 4.

Abrahama z Sarą, z którego to powodu, dla pokoju—jak Talmud dodaje—kłamać wolno [1].

Zaprawdę, Pan Bóg, jest przyczyną grzechów na ziemi, ponieważ stworzył złą naturę w człowieku [2]), zrządzeniem swojem, przeznaczył człowieka do grzechu [3]), i żydów siłą przymusił do przyjęcia zakonu [4]). Pojmujemy więc, że cudzołóztwo Dawida [5]) i zbrodnie synów Eliego [6]), Talmud nie poczytuje za grzechy.

O Aniołach.

Niektórzy aniołowie pozostaną na wieki, a tych stworzył P. Bóg dnia drugiego; inni zaś, przeminą, a tych stworzył Pan Bóg dnia piątego. Dzisiaj jeszcze stwarza Bóg nowe gromady aniołów; ci śpiewają Bogu, na chwałę Jego, jedną pieśń, jak Talmud uczy [7]), a potem znowu w nic się obracają. Całą gromadę aniołów spalił Pan Bóg swoim małym palcem [8]). Istotnie z każdego słowa, z ust Boga pochodzącego, powstaje nowy anioł [9]). Nad roślinami, postawił Pan Bóg 21 tysięcy aniołów, albowiem tyle jest roślin na ziemi [10]).

Jorkemo, nazywa się anioł nawałnicy; Michał, jest księciem wody; Gabryel, ognia i dojrzałości owoców [11]). Także miłość i nienawiść, życzliwość i łaska, bojaźń i pokój, ptaki i ryby, wiatry, dzikie zwierzęta, lekarstwa, słońce, księżyc i gwiazdy, mają swoich osobnych aniołów, a rabini znają imię każdego [12]). Dobrzy aniołowie są — wedle Orła Synagogi — duszami ciał niebieskich, dlatego gwiazdy mają rozum, aby pojmowały i poznawały wszystkie rzeczy [13]). Głównem zatrudnieniem aniołów podczas nocy, jest sprawiać sen ludziom [14]). Prócz tego, modlą się za ludzi, i człowiek powinien ich wzywać; lecz **aniołowie nie rozumieją**—podług Tal-

---

[1]) Tr. Baba m. f. 87 1. — [2]) Tr. Berach. f. 32, 1 i 61, 1.—[3]) Tr. Aboda s. f. 4, 2. — [4]) Tr. Aboda s. f. 2; schabb. f. 88. — [5]) Tr. Schabb. f. 56, 1. — [6]) Także tu f. 55, 3. — [7]) Bechai 1, c par. 7. f. 37, 4; Pirke El. cp. 4 itd — [8]) Tr. Chagiga f. 14, 1. — [9]) Pesikt rab. f. 35, 2 ff. — [10]) Chagiga w miejscach już powołanych, także tu n. 12 i inne księgi. — [11]) M. Anmk. f. 32, cf. 106 — [12]) Tr. Pesach f. 118; Sanh. f. 95 (Raschi), ammudecha schibba f. 49· [13]) Berith men. f. 37 i inne księgi. — [14]) Maim. More 2, 5. f. 61; także Bechaj do Pentat f. 9. p. 1.—[15]) Jalk chad f. 118.

mudu—**ani syryjskiego, ani chaldejskiego języka**, i dla tego, nie powinien żyd przedstawiać swej prośby w tych językach [1]. Ta nieświadomość aniołów, ma natomiast pewną korzyść, albowiem żydzi mają osobliwą modlitwę, którą odmawiają po chaldejsku — jak Talmud twierdzi—aby wyższość tej modlitwy, nie wzbudzała zazdrości aniołów [2]. Podług innych rabinów, rozumieją aniołowie wszystkie języki, lecz brzydzą się wyżej wspomnianemi, i dla tego nie zwracają na nie uwagi [3].

O dyabłach.

W piątek wieczór o zmroku, stworzył Pan Bóg dyabłów, a ponieważ zaraz nadszedł szabas, nie zdążył, aby im sporządził suknie, t. j. ciało [4]. Według podania innych rabinów, nie dostali oni ciała, ponieważ niechcieli, aby człowiek otrzymał ciało [5]. Istotę dyabłów, stanowi zarówno ogień jak woda [6]; niektórzy, stworzeni są z powietrza, inni z wody, a dusze ich, są z materyi, która znajduje się pod księżycem i do niczego nie jest przydatną [7].

Niektórzy dyabli, pochodzą od Adama, który przeklęty od Boga, wzbraniał się zbliżyć do Ewy, aby nie miał dzieci nieszczęscia; zjawiły się tedy dwie dyablice i porodziły od niego nowych dyabłów [8]. Podług Talmudu, płodził Adam przez 130 lat z Lilitą, znakomitą dyablicą, tylko duchy, dyabły i upiory nocne [9]. Zresztą i Ewa, rodziła także przez 130 lat same dyabły, była bowiem zniewoloną być żoną dyabłów [10]. Podług Talmudu, są dyabli także płodni między sobą, mnożą się oni, tak jak i ludzie, jedzą i piją jak i ludzie, a wielu z nich umiera, jak ludzie [11].

Cztery niewiasty, słyną jako matki dyabłów; Salomon miał posiadać władzę nad niemi, miał je zwać sługami swemi i do swych usług ich używać [11]. Jedna z tych niewiast dyabelskich, wychodzi, podług Talmudu, nocną porą w czwartki i szabas z 180,000 dyabłami. którzy mają moc niszczenia; niewiasta ta i córka jej

---

[1]) Tr. Schabb. f. 12, 2 i Tos. — [2]) Tr. Berach f. 3, 1 Tos. — [3]) Jalk. chad. f. 117, 3 — [4]) Jalk. chad. f. 107, n. 27. — [5]) Ibidem f. 115, 116. — [6]) Nischm. chaijm. t. 117, 2 — [7]) Tub. haar. f. 9. 2. — [8]) Jalk. rub. n. 3 i T. Leda — [9]) Tr. Erubin f. 18, 2, — [10]) Bechai par. 1 f. 16, 1; Nischm. ch. f. 114 2. — [11]) Tr Chagiga f. 16. 1. — [12]) Menachem 1 c. f. 33, 3 i wielu rabinów.

są głównie żonami dyabła Sammaela [1]). Lilit, jedna z tych czterech, była nieposłuszną Adamowi, swemu mężowi. musiała przyjąć karę, że codziennie 100 z jej dzieci umiera, a zarazem także przyrzeknąć, małe dzieci, nad którémi ona ma władzę, na widok trzech imion anielskich, nie zabijać [2]). Lilit, ryczy nieustannie w towarzystwie 480 aniołów zatracenia; inna zaś z tych czterech niewiast, tańczy nieustannie i wodzi z sobą 479 złych duchów [3]). Podobnie, jak od Adama, powstają i teraz jeszcze nieustanie nowe dyabły (lecz opis tego jest zanadto obrzydliwy). Zresztą może człowiek takich dyabłów zabić, jeżeli się np. podczas pieczenia macy wielkanocnej, mocno natęży [4]). Ze śmiertelnych dyabłów, zabrał Noe kilku z sobą na arkę, aby ich przy życiu utrzymać [5]), aby ich pokolenie nie wyginęło.

O przebywaniu dyabłów, powiada Talmud: niektórzy przebywają w powietrzu i sprawiają ludziom sny; inni zaś siedzą na dnie morza i zniszczyliby świat cały, gdyby ich ztamtąd wypuszczono: inni nareszcie mieszkają w żydach i są ich grzechów przyczyną [6]).

Według opowiadania Talmudu, tańczą dyabli także między rogami wołu z wody wychodzącego [7]), i między niewiastami [8]), które z pogrzebu wracają. Chętnie, powiada Talmud, przebywają dyabli w pobliżu rabinów, albowiem sucha rola, pragnie deszczu [9]); tak samo na drzewach orzechowych, pod którémi spać jest niebezpiecznie, ponieważ na każdym listku dyabeł siedzi [10]). Dwaj sławni dyabli, Asa i Asael mieszkają w ciemnych górach na Wschodzie; od nich nauczyli się Bileam, Job i Jetro czarów, a Salomon, panował przez nich nad ptakami i wszystkimi dyabłami, i zniewolił przez nich królowę Saby, że go odwiedziła [11]).

Ażeby uniknąć dyabłów, nie powinien nikt podczas przybywającego lub ubywającego księżyca, chodzić po bezludnych miejscach, i jak Talmud powiada, nikogo w nocy nie pozdrawiać, gdyż pozdrawiany, łatwo mógłby być dyabłem; rano trzeba sobie ręce umywać, gdyż nieczysty duch, na nieczyste siada ręce, — i wiele

[1]) Tr. pesach. 112. 2. [2]) Seph. b. Sira f. 9, 1 i 2; emek hammel f. 84, 2. — [3]) Jalk. chad. f, 108, 3. — [4]) Hanhag. f. 16. — [5]) Nischm. ch. f. 115, 3. — [6]) Bechaj 1. c. p. 17, f. 90, 1. — [7]) Tr. pes. f. 112, 2. — [8]) Jore deah. n. 348. ff. — [9]) Tr. Berach f. 6. 1. — [10]) Jalk. chad. f. 108 2. — [11]) Emek. ham. f. 68, 1; f. 132, i inne księgi.

innych niedorzeczności. Mamy pełne księgi o zabobonie i czarodziejstwie żydowskich pisarzy; francuzki profesor magii, Elifas Lewi, powiada, że Talmud jest podstawą wszelkich czarów (magii). Podamy tu nieco o niektórych wielkich czarownikach Talmudu [1]. Jeden z założycieli Talmudu, mógł wedle podań tej księgi, zabiwszy człowieka, stworzyć przez czary innego [2]. Ten sam, wespół z innym rabinem, stwarzali sobie siłą czarów, co wieczór, trzyletnie cielę i zjadali takowe [3]. Tak samo, umiał jeden rabin talmudyczny, dynie i melony, zamieniać na jelenie i sarny [4]. Rabin Eliezer, umiał zażegnywać pole, że było pełne dyń [5]. Rabin Janaj, zamieniał wodę w niedźwiadki, a kobietę w osła, na którym pojechał na targ do miasta [6]. Sam patryarcha Abraham, trudnił się czarodziejstwem i nauczył tegoż drugich [7]; na szyi nosił drogi kamień, którym zdołał wszystkich chorych uzdrawiać [8]. Rabini Talmudu, posiadali ale nawet taki drogi kamień, którym nieżywe rzeczy ożywiali; jeden rabin, opowiada Talmud, odgryzł wężowi głowę, a gdy się go dotknął tym kamieniem, to znowu ożył; nawet nasolone ptaki, dotykał tym kamieniem, a te odżywały i odlatywały [9].

Tajemnice żydowskie.

Rabin Fabiusz, z Lyonu, powiedział w swej mowie, podczas uroczystości na Nowy rok żydowski w r. 1842 [10]: „wiara żydowska ma przed chrześciańską i wszystkiemi innemi pierwszeństwo, ponieważ niema tajemnic; wszystko w niej, jest czysty rozum, pełny oswiaty, u chrześcian zaś, panuje zasada; rozum milczy, szaleństwo mówi (panuje).“

Talmud, opowiada między innemi następujące rzeczy, przyczem wyżej opowiedziane można powtórzyć w krótkości: „Zebrawszy Pan Bóg wszystek proch świata, zrobił z niego bryłę: z któ-

— [1]) Eliphas. hist. de la magie p. 46; (Paris 1860). [2]) Tr. Tanh. f. 65, 2; Tr. Megilla f. 7. 2. [3]) h. ibid. — [4]) T- Jer. Sanh. cp. 7. [5]) — Tr. Sanh. f. 68, 1. [6]) Tr. Sanh, f. 67. 2 i tr. Soph. f. 13— [7]) Tr. Sanh. f. 91, 1. — [8]) Tr. Baba b, f. 16, 2. [9]) Baba b. f. 74, 2. — [10]) Offrande au Dieu de l'Univers par Fabius. Lyon 1842.

rej później powstał człowiek, który był naprzód podwójny, z dwoma twarzami, a którego Bóg przeciął na dwie połowy, aby mieć Adama i Ewę [1])". Adam, był tak wielki, że głową swoją dotykał się niebios (niebokręgu, który widzimy) a gdy się położył, sięgał nogami na koniec zachodu a głową na koniec wschodu świata [2]); zarazem zrobił Pan Bóg dla Adama, otwór w niebiosach, przez który światło przechodziło, za pomocą którego mógł Adam cały świat w około oglądać [3]). Ale gdy Adam zgrzeszył, zrobił go Pan Bóg małym, jak zwyczajnych ludzi [4]).

Og, król Bazanu, o którym Biblia nadmienia, otrzymał imię swoje ztąd, że zastał Abrahama przy pieczeniu placka wielkanocnego (po hebrajsku, ugga) [5]). Podczas potopu świata, ocalał Og z jednym nosorożcem, idąc obok arki (korabia) Noego; woda bowiem około korabia, była zimną a reszta wrzącą [6]). Codziennym pokarmem Oga, było 2000 wołów i tyleż dzikiej zwierzyny, a codziennym napojem jego, 1000 beczek wina [7]). Gdy żydzi weszli do Bazanu, usłyszał Og, że obóz żydowski obejmuje 3 mile. Wtedy wyrwał górę z ziemi szeroką i założył na swoją głowę; ale Pan Bóg posłał mrówki na skałę — tej góry — a te wyjadły — w środku dziurę, tak, że góra spadła około szyi na ramiona Oga. Zęby jego, wrosły przez szczękę w skałę tak, że nie mógł więcej wyciągnąć szyję swoją. Na to nadszedł Mojżesz, pochwycił siekierę 10 łokci długą, podskoczył w górę na 10 łokci, uderzył nią Oga po kostkach u nóg i zabił go [8]). Podług tego samego opowiadania Talmudu, Og, mimo tego, dostał się żywcem do raju [5]). A mimo tego, opowiada Talmud, znowu dalej, że rabin Jochanan znalazł ogromny goleń; a uszedlszy 3 mile obok niego, nie doszedł do końca jego [10]); ależ bo goleń ten, był Oga z Bazanu [11]).

Talmud opowiada, że Abraham, tyle spożywał i wypijał, co 74 ludzie razem; dlatego też był tak silnym, jak 74 mężów [12]). Mimo to, w porównaniu do Oga, był on malcem, bo gdy raz Ogowi ząb wypadł, z zęba tego zrobił sobie Abraham łóżko; jednak

---

[1]) Tr. Sanh. f. 98, 1 i 2; Berach f. 61, 1; Erubin f 18, 1 — [2]) Tr. Sanh. f. 38, 2. — [3]) Tr. Chagiga, f. 12, 1. — [4]) Ibidem. [5]) Tr. Nidda f. 61, 1. Tos [6]) Tr. Seb. f. 113, 2 — [7]) Tr. Soph. f 14, 4. — [8]) Tr. Berach f. 54. 2. — [9]) Tr. Derech. erez. f 20, 3. — [10]) Tr. Nidda f 24, 2. — [11]) Og, miał być wedle Talmudu, wielki olbrzym.—[12]) Tr. Soph. f. 14, 4.

sprzeczają się o to rabini, czy z zęba tego łóżko, czy stołek zrobiony [1]). Takich tajemnic, chrześcianie istotnie nie mają ani w rzeczywistości, ani w wyobraźni, chociaż i oni pochodzą ze Wschodu.

O duszach.

Wszystkie dusze ludzkie, które zawsze do końca świata istnieć będą, stworzył Pan Bóg w 6 dniach, podczas utworzenia świata [2]); potem schował je Bóg do skarbnicy niebieskiej [3]), zkąd, — „jak uczą wszyscy mędrcy Izraela“, wypuszcza je wprzód po jednej, nim dziecię matka porodzi [4]).

Według podań „wszystkich nauczycieli żydowskich [5]),“ stworzył ale P. Bóg tylko 600,000 dusz dla żydów [6]), ponieważ każdy wiersz Biblii 600,000 ma znaczeń, — czyli, że da się na 600,000 sposobów tłumaczyć — a każde takie znaczenie (tłumaczenie), do jednej stosuje się duszy. Dusze żydowskie mają to pierwszeństwo, że są częścią Boga, a tym samym sposobem, są cząstką materyalną Boga, jak syn jest z istoty ojca swojego [7]), **dla tego też dusza żydowska milszą i przyjemniejszą jest Bogu, nad wszystkie dusze innych narodów świata, których dusze pochodzą od dyabła** [8]) **i są duszami bydląt i zwierząt** [9]); dla tego też Talmud naucza: „Nasienie obcego, który nie jest żydem, jest nasieniem zwierzęcem [10]). W szabas, dostaje żyd drugą duszę—powiada—Talmud, do pierwszej [11]): przez tę drugą duszę — powiada Raschi — zaostrza się u człowieka chęć do jedzenia i picia [12]).

Po śmierci żyda, wędruje dusza do innego ciała, ponieważ dusze umierających przodków, ożywiają ciała dziatek; które matka młodszego pokolenia nosi pod sercem [13]). Kain, miał trzy dusze: jedna weszła w Jetro, druga w Kore, a trzecia w Egipcyanina, którego zabił Mojżesz [14]). Dusza Jafeta wstąpiła w Samsona, du-

---

[1]) Ibidem. — [2]) Nischm. ch. f. 70, 2. — [3]) Raschi do Tr. Chagiga, f. 5, 1. — [4]) Nischm. f. 73, 1. — [5]) Bodenschatz 3, 135, — [6]) Jalk. chad. i 155, 1. [7]) Schefa t. f. 4; schene luch hab. f. 262, 3 i wielu rabinów — [8]) Schefa t f. 4, 1: Menachem p. 53, f. 221, 4. — [9]) Jalk. chad. f. 154, c 2 i 7, T. nesch. — [10]) Tr. Jebam f. 94, 2 Tos. — [11]) Tr. Taanith f. 87, 2. — [12]) Do Taan. 1 c. [13]) Nischm ch f. 150, 2; .160, 12, 4, maam — [14]) Jalk. rub, n. 6 Tyt. Gilg.

sza Tare w Joba, dusza Ewy w Izaaka, dusza nierządnicy Rahab do Hebra, dusza Jaela do Eli [1], **a dusza Ezawa**, jak mówi Abarbanel, **weszła w Jezusa.** Dusza Ezawa, o tym uczy Talmud, że był mordercą i cudzołożnikiem [2]. Bezbożni żydzi, t. j. ich dusze, którzy zabili żyda, albo wiarę żydowską porzucili, przechodzą po śmierci w rośliny i zwierzęta, potem pokutują w piekle przez 12 miesięcy, po tej pokucie, na nowo stworzeni, przechodzą dla poprawy, najpierw w nieżywotne rzeczy, potem w zwierzęta, później w pogańskich ludzi, a na ostatku znowu w żydów [2]. Wędrówka ta, jest urządzeniem miłosierdzia Bożego, a to w tym zamiarze, aby cały naród żydowski był uczestnikiem wiecznego żywota [4].

O raju i piekle.

W raju, powiada Talmud, pachnie przecudna woń, albowiem Eliasz, posypał raz płaszcz rabina talmudowskiego, liśćmi drzew niebiańskich; a gdy rabin płaszcz ten, znowu na się wdział, zapach utrzymał się na nim i dla tego płaszcz ten sprzedał za 150 talarów [5]. W niebie, jak już słyszeliśmy, raczą się sprawiedliwi solonem mięsem samicy Lewiatana, niemniej mięsem olbrzymiego dzikiego wołu, który codziennie 100 gór wypasa; goszczą się tamże, według Talmudu [6]; dalej, jak Talmud uczy, przyrządzają tam bardzo smacznego ptaka, a czwarta potrawa, składa się z nadzwyczaj tłustych gęsi [7]. Jako napój do tego, jest tam, według Talmudu, wyborne stare wino, które od 6-go dnia stworzenia świata, Pan Bóg przechowuje [8].

Ale tylko sprawiedliwi, to jest żydzi, powiada Talmud, wejdą do raju, bezbożni zaś, pójdą do piekła [9]. Jest tam zgnilizna i kał, płacz i ciemności, w każdem pomieszczeniu 600 skrzyń, a w każdej skrzyni 6000 beczek żółci [10]. Piekło zaś jest 60 razy większe od raju [11], tam bowiem dostaną się wszyscy nieobrze-

---

[1]) Jalk. rub. n. 18, 54, 61, 1 jalk chad. f. 127, 3; f. 3, 2, n. 8. T. Adam; Abarb. do Is. f 54. 3. — [2]) Tr. Baba b. f. 16, 2. — [3]) Emek. ham f. 16. 2, cp. 3, T. schaar tik. hat. — [4]) Abodajh hak. 11, f. 48, 2, Nischm. ch. f. 163, 2, 4, maam. [5]) Tr. Baba m. f. 144, 2. — [6]) Tr. Baba b. f. 74, 2, — [7]) Ibidem f. 73, 2. — [8]) Tr. Sanh. f. 99, 1. — [9]) Tr. Chagiga f 15 1; Erub. 19. 1). — [10]) Reschith hokm f. 37. 2. — [11]) Tr. Tanaan f. 10. 1.

zani, osobliwie chrześcianie, którzy poruszają palcami tu i tam (t. j. żegnają się), a także i Turcy, którzy tylko ręce i nogi, ale serca nie myją, muszą tam się dostać [1]) i przebywać wiecznie [2]).

O Mesyaszu żydowskim.

Gdy Mesyasz nadejdzie — uczy Talmud — wtenczas ziemia rodzić będzie gotowe placki i wełniane szaty, także i pszenicę, której ziarno będzie grubsze, niż dwie nerki największego wolu [3]). Mesyasz przywróci żydom władzę królewską, wszystkie narody będą im służyły i wszystkie królestwa będą im poddane [4]). Wtenczas każdy żyd będzie miał 2800 niewolników [5]) i 310 światów [6]). Poprzedzi to jednak wielka wojna, w której dwie trzecie części narodów wyginie, że żydzi aż 7 lat będą potrzebowali do spalenia zdobytej broni [7]). Także i „Orzeł Synagogi“, Majmonides [8]), wierzy w ziemskie wszechwładztwo żydów: że żydzi zapanują nad całym światem. — Starym nieprzyjaciołom żydów wyrosną wtenczas z ust zęby na 62 łokcie długie [9]).

Od wszystkich narodów przyjmie Mesyasz podarunki, **tylko od chrześcian nie** [10]). Żydzi staną się wtenczas niezmiernie bogatymi, albowiem wszystkie skarby świata, dostaną się w ich ręce. Talmud powiada, że będą mieli taki skarbiec, iż 300 oślic będzie potrzeba, aby uniosły klucze od bram i zamków jego [11]). Wszystkie narody przyjmą wtenczas wiarę żydowską, tylko chrześcianie tej łaski nie dostąpią, ale zostaną do szczętu wytępieni [12]), ponieważ pochodzą od dyabła [13]).

---

[1]) Zeror h· par Told Izch. f. 27, 2; Bechaj l. c. p. 9, f. 34, 4 i 51, f. 220; Abarbanel masch. Jesch. f. 19, 4. — [2]) Talm. Fr. rosch hasch. 17, 1; Bechaj l. c. f. 171, 3, p 38. — [3]) Tr. Kethub f. 111, 2; schabb. f 32, 2. — [4]) Tr. Schabb f. 120, 1, tr Sanh. f. 88, 2; 99, 1. — [5]) Jalk. Schim do Iz. f. 56, 4, n. 359; Bechaj l. c f. 168; p. 37 itd. — [6]) Tr. Sanh, f. 101, 1. — [7]) Majene jesch. f. 74, 4; 76, 1; Abarbanel maschm. J. f. 49, 1—3. — [8]) Do Tr. Schabb. l. c. — [9]) Oth Akib. i Schin. — [10]) Tr. Pes. f. 118, 2 i wielu rabinów. — [11]) Tr. pes f. 119; tr. Sanh f. 110; Bechaj l. c, p. 16, f. 62, 4 i wielu rabinów. — [12]) Tr. jebam. f. 24, 2; tr. aboda s f. 3, 2; Abarb maschm. J. f. 65; Bechaj l. c. 85, 3 i wielu innych.—[13]) Zeror ham. f. 125, 2

Zgubna nauka o moralności Talmudystów.

O bliźnim.

Talmud naucza [1]), że żydzi milszemi są Bogu od Aniołów. Kto żydowi da policzek, zawinia tyle, jak gdyby boskiemu Majestatowi dał policzek [2]), mówi to Talmud, a drudzy rabini za nim powtarzają — jak to wyżej przytoczono — temi słowy: że żyd jest cząstką materyalną Boga, jak syn, jest cząstką istoty ojca swego. Dla tego goj, który żyda bije, jest według Talmudu, kary śmierci godzien [3]). Gdyby żydów nie było, to nie byłoby—wedle Talmudu — żadnego błogosławieństwa na ziemi [4]); ani słońca, ani deszczu [5]), dlatego też żadne narody nie mogłyby istnieć na ziemi, bez żydów [6]). „Różnica panuje między wszystkiemi rzeczami“, rośliny i zwierzęta nie obejdą się bez opiekującego się niemi człowieka, „**a jak człowiek wysoko stoi po nad zwierzętami, tak żydzi, po nad wszystkiemi narodami świata** [7]).“ Talmud, naucza nawet [8]): „nasienie obcego, który nie jest żydem; jest nasieniem zwierzęcem“. Obcy (Nochrim) i nieżydzi, uważani są podług twierdzenia rabina Kronera, za jedno i to samo [9]). Obcym, mówi Talmud, jest każdy nieobrzezany, a obcy i poganin, jest jedno i to samo [10]). A dalej, naucza Talmud znowu, aby groby goimów — (chrześcian), nie plugawiły Izraela (grobów żydowskich), ponieważ tylko żydzi są ludźmi, inne narody zaś, mają własności zwierząt [11]) (są rodzajem zwierząt). Prawdziwie **nazywa Talmud, psami nieżydów,** pisząc w Ex. 12, 16 o świętach żydowskich: „Są one ustanowione dla żydów **a nie dla obcych, nie dla psów** [12]) R. Mo-

---

[1]) Tr. Chollin. f. 61, 2, — [2]) Tr. Sanh. f 58. 2. — [3]) Także tu— [4]) Tr Jebam. f. 63, 1. — [5]) Bechaj de Pentat p. 34. f. 153, 3. — [6]) Zeror. h. f. 107 2. — [7]) Także tu f. 101, 2. — [8]) Tr. Jebam f. 94, 2 Tos. — [9]) Porównaj Kronera odpowiedź 1, 47. — [10]) Tr Berach. f 47, 2; tr. Gittin f. 70, 1 i tr. Aboda S. f. 26, 2, Tos, gdzie goj i nochri, jedno i to samo mają znaczenie. — [11]) Tr Baba m. f. 114, 2. — [12]) Tr. Megilla 7, 2.

se u Nachmana, powtarza to odmiennem zdaniem: „**Dla was są święta, nie dla goimów; dla was, nie dla psów** [1])“. Tak samo mówi i Raschi w Ex. w wydaniu weneckiem; podczas gdy w Pentateuchu *) w Amsterdamie wydanym, komentarz Raschego, dodatek „nie dla psów“, wypuszcza. Nieżydzi są tak psami, jakoteż i osłami [2]), a rabin Abarbanel, powiada: „Wybrany lud godzien jest żywota wiecznego, a inne narody są osły [3]).“ **Domy goimów są domami zwierząt** [4]); Ben Syra, odpowiada zaś Nabuchodonozorowi, gdy mu tenże własną córkę chciał dać za małżonkę: „Ja jestem synem człowieczym, a nie bydlęciem [5])“. Wielki Menachem (rabin), powiada [6]): „**Wy Izraelici, jesteście ludźmi, reszta narodów ale nie są ludźmi, bo dusze ich pochodzą od nieczystego ducha,** dusze zaś żydów pochodzą z ducha świętego Boga.“ Jakut [7]), pisze w tym samym duchu; żydzi, nazywają się ludźmi, bałwochwalcy ale (do ktorych oczywiście także **należą i chrześcianie**, ponieważ czczą „bałwana“, **pochodzą z ducha nieczystego, i nazywają się świniami**. Obca niewiasta, nie należąca do córek Izraela, jest bydlęciem, jak naucza także Abarbanel [8]). — **Według tych zasad, muszą ludzie, którzy nie są żydami,** a przedewszystkiem odstępcy od wiary żydowskiej, jakim podług podania Tałmudu, był Jezus, który do bałwochwalstwa przeszedł i wielu uwiódł [9]), **zrzec się tego, aby ich żyd uznawał za bliźniego.** Względem zwierząt, nie wykonywa się miłości bliźniego. Zatwardziały grzesznik zasługuje nawet na karę. Poganin, który nie stanie się żydem, i chrześcianin, pozostający wiernym Chrystusowi, są wedle zapatrywania się żydów, nieprzyjaciołmi Boga i nieprzyjaciołmi żydów. Przeto, powiada Talmud: „Słowa Biblii“ „**Bóg niema gniewu**“ (Js. 27, 4) **odnoszą się tylko do żydów**; zaś słowa: „**Bóg się gniewa**“ (Nach. 1, 2), **odnoszą się do innych narodów na ziemi** [10]). Imię góry Synaj, oznacza — według Talmudu [11]) — że gniew zstąpił na narody świata. Dla czego. naucza Talmud [12]): „To znaczy o wszystkich narodach, abyś im żadnej nie wyświadczył łaski“. A na innem

---

[1]) Tr. Megiłla f. 50, 4. par Bo.— “) 5 ksiąg Mojżesza. – [2]) Tr. Berach 25, 2. — [4]) Do Hos. 4 f. 230 4: — [3]) Leb. tob. f. 46, 1. — [5]) Sira f. 8 2. — [6]) L. c f. 14 i I par- 1. — [7]) Jalk rub. t. 10, 2. — [8]) Matk. h. in, p, tawo.— [9]) Aboda 8, 26. 2 V. i wyże. B. 7. — [10]) Tr. Aboda s. f 4, 1. — [11]) Tr. schab f. 87, 1· [12]) Tr. Jebam. f. 123, 1. pisk. Tos. 23.

miejscu [1]): „Zakazanem jest litować się nad człowiekiem nierozumnym“. Tak samo, naucza i rabin Gerson [2]): „Sprawiedliwemu nie przystoi, aby się litował nad złymi;“ a Abarbanel [3]), powiada: „Jest niesłusznie, okazywać miłosierdzie“. Pozwolonem jest zatem sprawiedliwym, jako przyjaciołom i krewnym Boga — wedle nauki Talmudu — oszukiwać bezbożnych, ponieważ jest napisane: „Bądź czystym względem czystych, a przewrotnym, względem przewrotnych [4]).“ Rabin Eliezer, powiada nadto [5]): „Jak murzyn, pomiędzy wszystkiemi stworzeniami, tak Izrael pomiędzy narodami odróżnia się przez swoje dobre uczynki“. Zabronionem jest przeto żydom, powiada Talmud [6]), pozdrawiać bezbożnych; perłą jest jednak słowo: „Bądź zawsze chytrym w bojaźni bożej“ (przebiegłym) [7]); przeto pozdrawiaj także dla miłego spokoju i obcego, który nie jest żydem, aby cię cenił i abyś nie doznał żadnej przykrości [8]). **Obłuda, jest** tym sposobem **pozwolona,** powiada Bechaj [9]), **aby człowiek, t. j. żyd, udawał grzecznego** w obec bezbożnego, (t. j. nieżyda), aby go szanował i zapewniał, że go kocha; jest to pozwolone, powiada Bechaj, jeżeli **człowiek t. j. żyd,** tego potrzebuje i obawia się goima — (inaczej jest to grzechem), albowiem Talmud naucza [10]); **pozwolona jest obłuda (żydom) na tym świecie przeciw bezbożnym.** Narody zaś świata, wszyscy nieżydzi, są bezbożni; albowiem wszystkie ich dobre uczynki, jałmużny, które dają, wszelkie miłosierdzie, które wyświadczają, poczytuje im się za grzech, — powiada Talmud [11]) — gdyż czynią to oni tylko dla tego, aby się przechwalać. Jest to jasnem, **albowiem wszyscy nieobrzezani, według podania, są poganami, bezbożnikami, zbrodniarzami** [12]), a obrzezanie Turków, nie jest—podług Talmudu,—prawe [13]). Z tego powodu, może żyd czynić dobrze i bezbożnym, odwiedzać ich chorych i pogrzeby, ale — jak Talmud naucza — tylko dla miłego spokoju, aby mu nie wyrządzali przykrości [14]).

---

[1]) Tr. Sanh. f. 92, 1. — [2]) Do 1 Król. 18, 4 — [3]) Mark. gam. f. 77,4. [4]) Tr Baba b. f. 123, 1, tr. Megilla f. 13, 1. — [5]) Pirke cp. 53. — [6]) Tr. Gittin f. 62, 1. — [7]) Tr. Berach f. 17, 1. — [8]) Tamże i Tr. Gittin f. 61, 1. — [9]) Kad. hak. f. 30, 1 — [10]) Tr. Sota f. 41. 2· — [11]) Tr. Baba b. f. 10, 2 — [12]) Tr. Nedarim f. 31, 2; pes. f. 62, 1. — [13]) Tr. Aboda s. f. 27, 1. Tos. — [14]) Tr. Gittin f. 61, 1. —

O własności.

Panowanie nad całym światem.

Ponieważ, według Talmudu, żydzi i Majestat boski, to samo oznaczają, przeto żydom, należy się świat cały. Z tego powodu powiada Talmud, wyraźnie: „Jeżeli żyda wół przebodzie wołu cudzego, to żyd, wolny jest od kary lub wynagrodzenia;—jeżeli ale wół obcego, przebodzie wołu żyda; to obcy, musi mu całą wynagrodzić szkodę, albowiem pismo powiada: „Powstał Bóg i mierzył ziemię i oddał Izraelitom goimów, widział 7 przykazań dzieci Noego, a ponieważ je niedotrzymali, powstał i oddał całe ich mienie izraelitom [1])". Dzieci Noego, są według nauki Talmudu i rabinów, wszystkie narody świata, w przeciwstawieniu do dzieci Abrahama [2]). Dlatego, naucza także rabin. Albo z innymi rabinami, iż Bóg nadał żydom władzę nad majątkiem i krwią wszystkich narodów [3]). I objaśnia Talmud [4]): „Dziecko Noego, chociażby mniej ukradło niż szelążek, powinno być śmiercią ukarane" i dziecku Noego zakazaną jest grabież; jednakowoż chociaż to równie po arcykapłańsku, jeżeli dziecko Noego uczy się siedmiu przykazań noachijskich [5]), to przecież dziecko to, ostrzega się najlepiej przed kradzieżą, gdy się go zabija [6]). Przeciwnie żydowi, powiada Talmud [7]), **wolno jest gojowi wyrządzać krzywdę**, ponieważ napisanem jest: „Nie czyń krzywdy bliźniemu twemu", ale nie stoi tam napisane: „**Nie wyrządzaj krzywdy goimowi**". Obdzierać (obrabować) goja, powiada Talmud, powtórnie, jest dozwolone [8]), „i nie będziesz uciskał robotnika z twych braci, **wyjąwszy obcych** [9])". Rabin Aschi, opowiada Talmud, widział winorośl **z gronami i rzekł do swego sługi, jeżeli winorośl ta należy do goja, to przynieś mi wino-**

---

[1]) Tr. Baba k. f. 2. f. — [2]) Tr. Megilla f. 13 2; Schek f. 7, 1; Sota f., 36, 2. Kad. hak. f. 56, 4; Bechaj do Genez 46, 37, f. 56, 1. — [3]) Seph. Ik. 3) cp. 25; it. Jalk. Schim do Habak. f. 83, 3. n. 583. — [4]) Tr. Jebam f. 47, 2. [5]) Sanh. 59. 1; Aboda s. f. 3, 1 Tos. — [6]) Tr Aboda s. f. 71, 2. Tos. — [7]) Tr. Sanh. f. 57; 1, Tos. — [8]) Baba m f. 111, 2.— [9]) Także tam.

gron; należy ale do żyda, to nie przynoś" [1]). Przykazanie, **„nie kradnij"**, znaczy podług Majmonidesa „orła synagogi", aby nie okradać **żadnego człowieka, t. j. żadnego żyda** [2]); a na innem miejscu [3]), dodaje, **że nieżyda, okradać wolno.** Całkiem słusznie podług zasady, że do żydów cały świat należy; w ten sposób, kradzież więc nie jest kradzieżą, a jeżeli zaś mimo tego, jaki rabin — talmudzista — także wyrzeknie, że kradzież jest grzechem, to musi przecież zawsze myśleć: **„żyd, nie może kraść, on tylko bierze, co jest jego"**, — naturalnie — o ile to jest w mocy jego i jak daleko jego władza sięga. Rabin może sam powiedzieć: „okradać goja i żyda zarówno nie wolno", ale musi przytem myśleć: „jeżeli o okradaniu goja, może być mowa". Rabin Pefferkorn, nie mówi więc nieprawdy, pisząc: **„Posiadłość chrześcian, uważa się podług zasad Talmudu, jako dobro opuszczone, jak piasek morski; pierwszy, który je zajmie w posiadanie, jest prawdziwym jego właścicielem** [4])".

Oszustwo.

Talmud powiada: „Wolno ci **oszukiwać goja** i brać lichwę od niego; jeżeli ale sprzedajesz co **bliźniemu twemu,** albo jeżeli co od niego kupujesz, to **nie będziesz oszukiwał brata twego** [5])." Jeżeli żyd, prowadzi spór (przed sądem) z nieżydem, „powiada Talmud", to niechaj brat twój wygra, a obcemu powiedz: „Tak wymaga prawo nasze (tu jest mowa o kraju, gdzie żydzi panują); jeżeli prawa narodów korzystne są dla żyda, to niechaj znowu brat twój wygra, a obcemu powiedz: „Tak chce prawo wasze"; jeżeli zaś niema żadnego z tych warunków (aby żydzi byli panami w kraju, albo mieli prawo za sobą), to trzeba obcego nękać wykrętami, aż korzyść zostanie przy żydzie. Potem następują słowa

---

[1]) Tr. Baba k. f. 113, 2. — [2]) Sepg. miz. f 105, f. 2. — [3]) Jad. has 4, 9, 1; i Raschi do Lewit. 19, 11. — [4]) Dissert. phil. p. 11. — [5]) Tr Baba f. 61, 1 Tos.; tr. Megilla 13, 2.

R. Ismaela, podług którego, nauczał Akiba: **„trzeba się starać, aby podczas sporu nie wykryto oszustwa; aby żydowstwo i wiara żydowska, nie zostały zniesławione**[1]“.

A o rabinie Samuelu, jednym z największych jego patryarchów, opowiada Talmud, iż on naucza, **że wolno goja oszukiwać;** tak i on sam kupił od jednego goja złotą flaszkę za 4 drachmy (drachma oznacza $7^1/_2$ sr. gr.), ponieważ goj uważał ją za mosiężną, a oprócz tego **odciągnął mu jeszcze jedną drachmę.** Rabin Kahane, ale kupił od jednego goja 120 beczek wina, zamiast 100; trzeci rabin, sprzedał gojowi drzewo palmowe na łupanie, i rozkazał słudze swemu: **idź i ukradnij kilka polan, bo goj wie wprawdzie, ile jest drzew, ale nie wie, jakiej są grubości** [2]“. Jest to tylko przepis świętej roztropności, gdy rabin Mose powiedział [3]: „Jeżeli goj robiąc rachunek, omyli się; to żyd ma mówić, że nie wie o tem; ale wprowadzać goja w błąd, nie przystoi, gdyż goj świadomie mógł błąd popełnić, aby wybadać żyda“. Stary rabin Brentz, pisze w swem dziele: „Skóra żydowska“ (Judenbalg): [4]) Jeżeli żydzi nalatawszy się przez cały tydzień tu i owdzie, oszukali chrześcianina, to schodzą się w szabas i przechwalają swemi łotrowstwami i mówią: **„Trzeba goimom serca wyrywać z piersi i zabijać najlepszego z pomiędzy chrześcian“** — naturalnie, jeżeli tego można dokonać.

Znalezione rzeczy.

Talmud naucza; **„Kto gojowi zwraca stracone rzeczy, temu Pan Bóg nie przebaczy“.** Przeto zakazanem jest zwracać gojowi rzeczy stracone [5]). Dlatego też, uczy R. Mose [6]): „Odszczepieńcom i bałwochwalcom, tudzież wszystkim, którzy szabas publicznie znieważają, **zabronione jest zwracać rzeczy stracone“.** A ubóstwiany rabin Raschi [7]), objaśnia: „Kto gojowi zwraca rzeczy stracone,

---

[1]) Tr. Baba k. f. 113, 1 — [2]) Także tam. — [3]) Seph. miz. g. f. 132, 3, [4]) Judenbalg, str. 31. — [5]) Tr. Sanh, f. 76, 2; tr. Baba k. f. 113, 2 — [6]) Tr. Joma f. 88, 4, pisk. Tos. 62.—[7]) Tamże c. f, 132, 8.

ten czyni go równym żydowi". Majmonides zaś [1]) „orzeł synagogi", powiada: **„Grzeszy, kto zwraca stracone rzeczy nieżydowi;** albowiem, wzmacnia on potęgę bezbożnych". A rabin Jeruchem [2]), dodaje: „Jeżeli goj ma zastaw żyda u siebie, na który goj pożyczył pieniędzy, i goj zgubi ten zastaw, a żyd go znajdzie, to żyd nie powinien gojowi znowu go zwracać, albowiem obowiązek ten ustaje, ponieważ żyd znalazł ten zastaw. Gdyby, ale znalazca powiedział, chcę go zwrócić gojowi dla świętego imienia boskiego, to trzeba mu powiedzieć: „Chcesz uczcić imię Boga, to czyń z tem co do ciebie należy".

L i c h w a.

Zakon boży obowiązuje bogatych, aby wspierali ubogich, czy to darami, czy pożyczkami. Pożyczka, jest to dawać komuś do użytku rzecz, użyć się dającą, a pożyczający bierze na siebie obowiązek, oddać w oznaczonym czasie za spotrzebowane dobro, rzecz tego samego rodzaju i dobroci. Niesprawiedliwością byłoby, gdyby wierzyciel zażądał od dłużnika więcej, nad właściwą wartość, albowiem nie dał mu więcej, nad spotrzebowane dobro, i należy mu się tylko to, co dał. Żądać tu więcej, byłoby już lichwą. Lecz często zdarza się wypadek, że przez czasowe nieposiadanie wypożyczonego dobra, ponosi wierzyciel szkodę, albo naraża się na niebezpieczeństwo, albo zrzec się musi pewnej korzyści; ten ostatni wypadek, ma osobliwie miejsce przy rzeczach, które przynoszą korzyści, a do tych należą obecnie także i pieniądze, które się pomnaża handlem i częstym obrotem. W wypadkach tych, może wierzyciel,—jeżeli go obowiązek do udzielenia daru nie zmusza, żądać więcej, nad rzeczywistą wartość, bo dał sam więcej. To więcej, jest sprawiedliwym czynszem, jak długo zostaje w stosunku do szkody, niebezpieczeństwa i straty korzyści, które ponieść mógłby wierzyciel, przeciwnie jest lichwą.

---

[1]) Idd. ch. d, 12 i 3. f. 31, 1. — [2]) Seph mesch. 51, 4.

Tak bez kwestyi, jest w obec Boga lichwą, jeżeli spekulacye n. p. 5 lub 6% zwykłe odsetki przynoszą, a ktoś mimo tego, przy równych warunkach, żądałby nad tę stopę; albowiem wierzyciel żąda w takim razie więcej, aniżeliby mu przyniósł kapitał, według zwykłej stopy procentowej — stanu targu pieniężnego — żądanie jego, przewyższa rzeczywistą produkcyjną siłę kapitału, i tylko nadzwyczajna może być potrzeba bliźniego, która wierzycielowi pozwala utrzymać się ze swojem żądaniem, nad miarę. Za to więcej, ktore wierzyciel z pożyczką daje, może więc tak żyd od żyda jak i od obcego brać rzeczywiście odpowiedni czynsz. Szczególnie stosunkami uzasadnione było uwolnienie, że Pan Bóg na mocy swego wyższego prawa własności — które żydom także Kanaan na posiadłość przeznaczył—wedle Starego Przymierza, pozwolił od nieżydów brać więcej, nad rzeczywistą wartość, za proste zużytkowanie rzeczy, w którym wypadku więc oprócz rzeczy samej, nie dano dłużnikowi nic więcej; przytem rozumiano, że pozwolone boską dyspensą „to więcej“ (nad pożyczoną rzecz), musiało odpowiadać stosunkom pożyczonej rzeczy, wyświadczonej dogodności i możności dłużnika; inaczej, byłaby potrzeba bliźniego wyzyskaną. Cóż mówią ale rabini?

Mojżesz, pozwolił, jak już wykazano, za samo spotrzebowanie pożyczonej rzeczy — pobierać od nieżyda (rozumie się słuszny) czynsz: „Od **obcego, możesz** pobierać czynsze.“ Dł. 23, 20. Przeciwnie temu, naucza cała gromada „nieomylnych“ rabinów, jakoby Mojżesz powiedział: „**powinieneś, brać czynsz od obcego**!“ Rabin Majmonides „orzeł synagogi“ pisze: „Bóg nam **nakazał brać od goja lichwę** i dopiero wtenczas mu wypożyczyć (jeżeli chce ten czynsz dać), tak, abyśmy mu nieudzielali pomocy, lecz powinniśmy mu wyrządzić szkodę, a to nawet w takiej sprawie, w której on dla nas jest pożytecznym, podczas gdy żydowi nie powinniśmy tego czynić.“ (Seph. mizd. f. 73, 4). Słowo Mojżesza Dł. 23, powiada inny rabin, „jest słowem nakazującem“ (Psikta rab. f. 83, 3 Teze.)

Tak samo, pisze Talmud: „**Zakazanem jest wypożyczać gojowi bez lichwy; ale na lichwę, wolno.**“ Tr. Aboda s. f. 77, 1 psik. Tos. 1). Lewi przy Gersonie (do Pentat. f. 234, 1 Teze) i inni powtarzają to samo. Od tego istotnego przekroczenia Pisma św.

zostawał jeszcze jeden krok do bezprawnego wygórowania stopy procentowej tak i w wypadku samego spotrzebowania rzeczy, jakoteż i w razie, kiedy wierzyciel dał z pożyczką także i to więcej (t. j. pewną korzyść, oprócz samej pożyczonej rzeczy).

Sławny rabin Bechaj, oświadcza, iż rabini byli świadomi rzeczy, iż Mojżesz niesłuszny czynsz potępił, albowiem Bechaj pisze: „Rabini błogosławionej pamięci, powiedzieli, iż od goja, wolno taki czynsz pobierać, ile utrzymanie życia (żyda) wymaga.“ (Do Pentat. f. 213, 4 Teze): ale opanowany przez ducha sprzeczności i w przekonaniu o swej nieomylności, oświadcza ten sam mąż o odstępcy (żydzie), a więc o nieżydzie w ogóle, do którego przecież stary żyd się przyłączył: „**Życie jego jest w twoich rękach, o ileż bardziej pieniądze jego**.“ (Także tam powtarza 214 i.), co oczywiście uprawnia nieograniczoną stopę procentową, nawet kradzież i rabunek, **albowiem mienie i krew poprostu rzuca na pastwę dowolności**. Talmud naucza: „Samuel, powiedział, że mędrcy (uczeni rabini), mogą od siebie pożyczać na lichwę.“ A dlaczego? chociaż przecież wiedzą, że lichwa zabroniona? bo to (czynsz) jest podarunkiem, który jeden drugiemu (jako wdzięczność, za pożyczkę) daje. Samuel, rzekł do Abrahama Ben Ihi: „Pożycz mi 100 ft. pieprzu za 120 ft., albowiem sprawiedliwie jest (jako podarunek na znak wdzięczności).“ Rab. Jehuda powiada: że Rab, rzekł, iż wolno jest człowiekowi, t. j. żydowi, pożyczać dzieciom i domownikom swoim na lichwę, aby „użyli smaku lichwy.“ (Tr. Baba m. f. 75, 1). Ustęp ten nie mówi o dozwolonym procencie, ponieważ opiewa on: „o zakazie lichwy,“ który Mojżesz wydał dla wszystkich, nie wyjmując i nauczycieli; ustęp ten, traktując więc o nieprawnym czynszu, i to po pierwsze, w wypadku spotrzebowania samej wypożyczonej rzeczy, jak pokazuje przykład „o pieprzu,“ powtóre o czynszu nad należytość, wygórowanym, jak te 20% odsetek dowodzą; ustęp ten, zawiera po trzecie, grzech i obłudną grę z tytułem darowizny popełniony, gdyż Mojżesz, zabronił poprostu pobierać czynsze od żydów za spotrzebowanie samej wypożyczonej rzeczy, a więc i pod pozornemi tytułami, czyli w krótkości mówiąc, ponieważ Mojżesz, zabronił i zakrytą lichwę (tajne grzeszenie).

Ustęp ten nakoniec, jest zdradziecko obmyślonem wprawia-

niem do lichwy; bo jeżeli rabin drugiemu rabinowi zakazany czynsz „jako słuszny i sprawiedliwy“ i to jeszcze w tych dawnych wiekach 20% odsetek ofiarował, o ileż mocniej zaprawiać będą chcieli „ten przysmak“ dzieciom, pobierać dopiero od „obcego“ w wypadkach spotrzebowania tylko pożyczonej rzeczy samej i w innych czynszach nieprawne, (jak to niedawno jednemu nieborakowi się stało, a sąd winnego nie mógł dosięgnąć), kiedy sobie (żyd) za 70 tal., kazał rewers wystawić na 100 tal., a od tych 100 tal. 8% odsetek zapłacić. Ponieważ rabin Kroner 1 c. 2, 37 tem się pociesza, że nasi dzisiejsi mężowie stanu, inne mają o lichwie pojęcia, niż te przezemnie tu wyłożone, więc oczywiście nie znajdzie on i w tym wspomnianym przykładzie żadnej przewrotności i pojmiemy jeszcze jaśniej, jak żydzi przyswojone przez Talmud (Baba m. 70, 2) słowo Dt. 23, o dowolnej stopie procentowej rozumieć i tłumaczyć mają: „Ty możesz (powinieneś) brać lichwę“ a nie czynsz.—To pojęcie tak się zakorzeniło między rabinami, że później występujący Abarbanel, całkiem na to nie zważa, i z „Neuernem“ dla pokrycia niesprawiedliwego łotrowstwa powiada: „Thora pozwala przecież brać procenty. Abarbanel, nie zataja bowiem, że żydzi prawo swoje tak rozumieją, że im procent w dowolnej wysokości pobierać wolno, usprawiedliwiają się atoli tą uwagą: „Pod obcymi; których na lichwę obdzierać wolno, nie są chrześcianie rozumiani, którzy przecież Ojcu Niebieskiemu nie są obcymi,“ a dalej objaśnia **tenże sam wielki Abarbanel,** niegdyś minister skarbu w Hiszpanii, że słowa te: **„chrześcianie nie są obcy“! wypowiedział tylko dla miłości pokoju**, aby żydzi spokojnie i bez zaczepek żyć mogli pomiędzy chrześcianami [1]). Zaiste człowiek ten, doskonale pojął naukę **o dozwolonej przez Talmud obłudzie.** Inny rabin, pisze znowu całkiem bez ogródki: „Nasi mędrcy poznali prawdę, gdyż pozwolili brać żydowi lichwę od chrześcianina-goja [2]). Miałżeby więc niesłuszność mieć nawrócony do chrześciańskiej wiary rabin Szwabe, gdy mówi: [3]) Jeżeli chrześcianin potrzebuje pieniędzy, żyd go umie mistrzowsko podejść; dolicza on lichwę do lichwy, aż su-

---

¹) Mark. hammisch. f. 78. 4 Teze. — ²) Maggon Abrach. cp. 72. — ³) Jüdischer Deckmantel, str. 171.

ma dojdzie do tej wysokości, że ją chrześcianin bez sprzedania całego mienia swego nie może zapłacić, albo aż suma wyniesie kilka set lub kilka tysięcy, stosownie do majątku, a żyd wtenczas rozpoczyna się prawować, stawiając oraz żądanie u władzy, aby mu dobra chrześcianina oddała w posiadanie.“

Życie.

Talmud powiada [1]): „**Odbieraj życie najsprawiedliwszemu pomiędzy bałwochwalcami**“—rozumie się, jeżeli możesz. A kilka kartek przedtem [2]): „Jeżeli goja wyciągasz z dołu, w który wpadł, zachowujesz jednego człowieka dla bałwochwalstwa.“ A „Orzeł Synagogi, Majmonides, powiada tak samo [3]) „**Zakazanem jest litować się nad gojem**; dla tego też, nie powinieneś go ratować, chociażbyś go widział ginącego lub w rzece tonącego, albo też blizkiego śmierci.“ Tak i Abarbanel wraz z Majmonidesem nauczają: „Kto nie uznaje choćby jednego artykułu wiary żydowskiej, jest odszczepieńcem i Epikurejczykem*), którego powinieneś nienawidzieć, pogardzać nim i wytępiać go, albowiem napisano jest: „Niemiałżebym Panie nienawidzieć tych, którzy ciebie nienawidzą!“ Kto zechce zabić zwierzę, powiada Talmud [4]), a przez nieuwagę zabije człowieka; kto chce zabić poganina (czytaj także „obcego“), a zabije przez omyłkę żyda, jest wolnym od kary. **Wolno jest, pisze Talmud [5]) zabijać niewiernego.** Jeżeli odszczepieniec i zdrajca wpadną w dół, naucza powtórnie Talmud [6]), to nie wyciągaj ich, a jeżeliby w dole stała drabina, wyciągnij ją i rzeknij: „czynię to ażeby moje bydlę tam nie zeszło: a jeżeli dół zakrywał kamień, to połóż go tam nazad i rzeknij: czynię to, aby moje bydło mogło tędy chodzić, itd.“ Sprawiedliwie jest, powiada Talmud [7]) zabijać Minaejczyka, t. j. odszczepieńca własnemi rękami. **Kto przelewa krew bezbożnych** (t. j. nieżydów), nauczają rabini [8]), „**przynosi Bogu ofiarę.**“ Ponieważ się samo przez się rozumie, iż mniemany napad na żydów, czynić musi szczególnie bezbożnym, więc ła-

---

[1]) Aboda s. f. 26, 2, Tos. i Wen. Soph. 13, 3. — [2]) Tr. Aboda s. f. 2?, 1 Tos. — [3]) Jad. chas. 1 10, 1. f. 40, 1. — *) Roszkosznik, pasibrzuch. — [4]) Abarb. rosch. am. f 9, 1; Majmon. do Sanh. 121, 2,— [5],) Tr. Sanh. f. 78, 2 [6]) Tr. pes. f. 122, 2, Tos. — [7]) Tr. Aboda s. f. 26, 2. — [8]) Tamże f. 4, 2 Tos.

two pojmujemy, iż podwójnie na śmierć zasłużyłem. Pod znakiem pocztowym z Hamm, pisał do mnie jeden żydowski anonim, iż powinienem jak Haman zginąć nn szubienicy, z Kreutzhal zaś przysłał mi jakiś żyd tę groźbę: „Uważamy za dzieło Bogu miłe, uprzątnąć cię z drogi; z naszych więc rąk, powinieneś być z tego świata usuniętym.“ Przykazanie: „**Nie będziesz zabijał,**“ oznacza, według twierdzenia Majmonidesa [1]), abyś żadnego człowieka **z żydów, nie zabijał: Goimy** dzieci Noego, odszczepieńcy **nie są jednak żydami.** Kto zaś jedną duszę Izraela zgładzi, powiada Talmud [2]). temu się policza, jak gdyby świat cały: a kto zachowa jedną duszę z Izraela, jak gdyby zachował świat cały. Dlatego pisze Talmud raz jeszcze a „Orzeł Synagogi“ powtarza za nim: „Potomek Noego, który przeklina, popełnia bałwochwalstwo, albo zabija swego czeladnika (dziecko Noego), lub też obcował z żoną jego, wolny jest od kary, jeżeli potem przyjmie wiarę żydowską: jeżeli jednak zabił żyda i został potem żydem, jest winnym i ma być straconym za żyda [3]).“

Niewiasta.

Mojżesz powiedział: „**Nie pożądaj żony bliźniego twego,**“ dalej „**cudzołożnik, winien jest kary śmierci,**“ Talmud zaś naucza [4]), iż Mojżesz **zakazuje żydowi tylko cudzołóztwo z żoną bliźniego, t. j. żoną żyda;** żony obcych, t. j. nieżydów, są jednak wyjęte z pod tego zakazu. Tosephot Talmudu i ubóstwiany Raschi (do Pentat. Lew: 20, 10) zauważają przytem, iż trzeba się z tego uczyć, że nieżydzi, nie mają małżeństwa. Ta szkaradna zasada, jest wynikiem naturalnym tamtego pierwszego wniosku, którym się nieżydom zaprzecza godności człowieka; albowiem małżeństwo, jako instytucya obyczajowa, istnieje tylko między ludźmi; o zwierzętach nie można tego powiedzieć.—Rabini: Bechaj, Lewi, Gerson i inni mówią to samo, także z ust wielu „mędrców“ już wiemy, iż **żyd nie popełnia cudzołoztwa, jeżeli osromoci chrześciankę.** Nawet sam „Orzeł Synagogi,“ Majmonides, jakkolwiek filozof, zau-

---

[1]) Jad. ch. 4, 1. f. 47, 1. — [2]) Tr. Sanh. f. 37, 1. - [3]) Tr. Sanh. f. 71 2; J. d. ch. 4. 10 f. 295 2. — [4]) Tr. Sanh. f. 52, 2.

ważał: „Można niewiastę podczas jej niedowiarstwa, t. j. **nieżydówkę**, znieważyć (przez obcowanie):“ (Jod. chas. 2, 2, o królach num. 2. 3); w niektórych wydaniach jest to jednakże wypuszczone. Talmud mniema: „kto we śnie z matką swoją (per coitum) zgrzeszy, ma wedle zdania 2, 3.“ (Matkę nazywać będziesz mądrością), spodziewać się mądrości; kto z narzeczoną, zaprzyjaźnienia się z prawem (na podstawie Deuter. 33. 4); kto z siostrą (wedle zdania 7, 4), rozumu i rozsądku, a kto znieważy żonę obcego, ten ma się spodziewać żywota wiecznego [1]). Jakkolwiek w ostatnim wypadku dodają, iż nie trzeba wieczór przed spaniem, pożądać niewiasty; to przecież jasne, że ustęp ten istotnie lubieżność pielęgnuje. Bo zaiste, jeżeli te szkaradne czyny, mają tak wielką nagrodę—jak wspomniana—to jużcić człowiekowi wolno będzie z upragnieniem pożądać snów takich, a co już niezgadza się bynajmniej ze zdrowym rozsądkiem; łatwo też będzie mniemał, że „jeżeli sen taki, daje widoki, to rzeczywistość może daleko więcej uczynić, a rozumiejąc wedle Talmudu, dojdzie się wreszcie do tego wniosku: kiedy tego wieczór nie mogę pożądać, to mogę w każdym razie wykonać, albo jeżeli mi nie wolno wieczór, to wolno w innym czasie. Filia 3 annorum et diei unius, stoi w Talmudzie, desponsatur per coitum; si autem infra tres annos sit, perinde est, ac si quis digitum inderet in oculum (i. e. non est reus laesae virginitatis, quia signaculum judicator recrescere sicut oculus tactu digiti ad momentum tantum lacrimatur [2]). Potem opowiada Talmud [3]), iż niektórzy pierwsi z jego mistrzów, rabin Rab i Nachman przyszedłszy do jakiego obcego miasta, publicznie kazali ogłaszać, czy nie życzy sobie która z niewiast, być ich żoną na dni kilka.

Rabin Eliasz oświadcza w Talmudzie, iż chce, mimo dnia świątecznego pojednania, zniesławić wiele panien, gdyż grzech zewnątrz wrót serca zostaje, a złości ludzkie nie tykają wnętrza duszy [4]). O rabinie Eliezerze, opowiada Talmud, iż nie było na świecie żadnej nierządnicy, którejby Eliezer nie znał z blizka; gdy o jednej usłyszał, która żądała skrzynię złota, zabrał tę skrzynię

([1] Berach. 57, 1. — [2]) Nidda 48, 1. — [3]) Tr. Joma 18, 1. — [4]) Tr. Joma f. 19, 2. — [5]) Tr. Aboda s. f. 17, 1.

z sobą i podróżował dla niej przez siedm rzek (dalsze opowiadanie jest zanadto obrzydliwe [5]). Ustęp ten, jest o tyle straszniejszy, gdyż w końcu stoi tam, iż Pan Bóg przy śmierci Eliezera, z nieba wołał: „Eliezer wszedł do wiecznego żywota!“ Ponieważ krótko przed historyą Eliezera, Talmud pisze, iż odszczepieńcy, nawet nawracając się, nie znaleźliby drogi żywota wiecznego, więc ze wszystkiego wynika taki morał: „Bądź tylko uporczywym żydzie, a w końcu wszystko ci będzie przebaczone!“ O Akibie, którego Synagoga drugim zowie Mojżeszem, opowiada Talmud: Gdy raz Akiba ujrzał niewiastę na palmie, uchwycił się drzewa i wylazł nań; ale to był szatan w postaci niewiasty, i rzekł doń: gdyby w niebie nie było powiedziane, aby ostrożnie obchodzić się z Akibą i jego zakonem, tobym życia twego nie cenił ani na dwa szelążki [1]). To samo opowiada Talmud o rabinach Meirze i Tarponie. Przytem jednak zauważyć należy, że według Talmudu, czyny rabinów, uważane są za przestrzeganie zakonu [2]).

Że zatem, **Talmud, zawiera wiele takich rzeczy, które chrześcianie plugawemi, sprośnemi, gorszącemi mowami i żartami nazywają,** możemy z tego wszystkiego łatwo pojąć [3]), ale przedstawić tego sie można. Cóż jednak powie mężatka żydówka, jeżeli jej małżonek nawet pod własnym dachem, idzie do innej? Wedle Talmudu, niema ona żadnego prawa, robić mu z tego powodu zarzutów. Gdy Jochanan, niektóre rzeczy nader szkaradnej natury, które tu nie mogę wymienić, ogłosił jako niemoralność, krzyczano przeciw niemu: „Nie, zakon tak nie opiewa,“ albowiem mędrcy powiedzieli: „wszystko, cokolwiek mąż chce uczynić z żoną swoją, może czynić, jakby z kawałkiem mięsa, które wziął od rzeźnika, a które można jeść: gotowane, pieczone lub smarzone; albo jak z rybą, którą kupił u rybaka.“ Jako dowód tego, przytacza jeden przykład, gdy pewna mężatka żaliła się u rabina, iż mąż jej obchodzi się z nią po sodomicku, i jaką jej na to dał odpowiedź rabin: „Córko moja, nie mogę ci pomódz, zakon (rozumie się przepisy Talmudu) oddał cię na pastwę.“ Ta haniebna nauka

---

[1]) Tr. Kidduchin f. 81, 1. — [2]) Tr. Berach f. 52, 1; Chagiga f. 5. 2. — [3]) Do B. Tr. Sanh. f. 21; schabbath f. 149, 2; nasir. f. 23; sota f. 10; moed. k. f. 18 itd.

znajduje się nietylko w starym Talmudzie, ale także i w nowem wydaniu (Amsterdam, 1644 ff., Sulzbach 1769, Warszawa 1864, w Tr. Nedarim f. 29, 2. — I Sanh. 58, 1) powtarza się ta rzecz w tych samych wydaniach, krótko z dodatkiem haniebnym, na fałszywym wykładzie Biblii opartym, że żyd we wspomnianym wypadku, może robić co mu się podoba: Noachida zaś, t. j. nieżyd, może tylko z niewiastą innego Noachidy, obchodzić się po sodomicku. Publiczne modły w synagodze wymagają wedle Talmudu (Tr. Megill. 23. 2) zebrania 10 mężczyzn; 9 mężczyzn i milion kobiet, nie stanowi zupełnego zgromadzenia, brakuje obecności Boga, albowiem kobieta jest niczem (Drach. harmonie 2, 335, Paris 1844). — Gdy niewiasta żydowska musi oddać się sodomstwu, to zapewne nie ma prawa żadnego uskarżać się, jeźli jej małżonek odwiedza **goję**, zwłaszcza, że znieważenie **goji** czyli **nieżydówki**, nigdy żydowi nie powinno być uważane za cudzołóztwo. Nie miałże więc Kościół nasz dostatecznej przyczyny, na podstawie samych pism żydowskich, zabraniać chrześciańskim dziewczętom przyjmowania służby u żydów? I można jeszcze uważać za niewyjaśnione, częste znieważanie chrześciańskich dziewcząt przez żydowskich młodzieńców? — Uwaga rabina Kronera, iż żydzi mało dostarczają dla statystyki dzieci nieprawego łoża, może obecnie tembardziej osiągnąć swoją prawdziwą wartość.

Podczas gdy Talmud pozwala wprawdzie na znieważenie goji, mimo tego ale szanuje się przecież związek familijny, **sodomia jest zatem pozwolonym środkiem talmudzkim,** aby wybraną na sposób rabina Rabba, jeśli jest żydówką, uchronić od dzieci, a żydowską rodzinę, przed obcymi przybyszami. To ze strony żydowskiej; u nieżydów zaś wrodzona odraza i niechęć do spółkowania z żydówką, podaje ważne przyczyny, dla których statystyka mało wspomina o dzieciach nieprawego łoża u żydów.—Żyd umie uchronić żydówkę od macierzyństwa, a dzieci, które goja t. j. nieżydówka poczęła od żyda, nie zalicza statystyka na imię żyda. Znam żydów, którzy z własnego doświadczenia mogliby to potwierdzić. —Z przytoczonych tu ustępów, mogłoby się dalej wykazać, że moralność nieżydowskiej niewiasty, nie może stać w gorszem świetle, od moralności żydówki, dlatego iż o porodach z nieprawego łoża u żydówek rzadko kiedy jest mo-

wa; albowiem, gdy przez sam Talmud, a więc, ponieważ wedle reformatorskiego rabina Kronera, nawet sam Talmud i Biblię (stary zakon), jako uznane przez świętą zwierzchność, żydówka poddana jest występkom, nie ma też powodu ani na wsi, ani w mieście wywyższać ród swój, nad mieszkańców nieżydowskich.

Istotnie stanowi tu dowód życie wielkich miast naszych, dla których rozpustników, największy względnie kontyngens dostarcza, żydówka, i jaką ona jest, jawnie to okazuje. Przyznaje bowiem jeden dziennik żydowski dni naszych: „Od 25-u lat, a nawet od dłuższego czasu, spostrzegamy, że między nierządnicami wielkich miast Europy, więcej jest żydówek, niż chrześcianek.“

W Paryżu, Londynie, Berlinie, Hamburgu‘ Wiedniu, Warszawie i Krakowie widzimy z tak zwanego „demimonde“ (półświatek) na publicznych miejscach i w domach rozpusty w stosunku do ludności, więcej żydówek, niż chrześcianek. Jest to bardzo smutne, ale prawdziwe [1]). Wystarczy jednak według tego, trzymać się żydowszczyzny, aby mieć prawo do pobłażliwości. „Panna J. F. obrała sobie scenę za zawód; pogrzeb jej był żydowski, tak jak była ciągle jej dusza, a chociaż i ona również jak wiele dam pokusom tym się poddała, które z tą karyerą są połączone, zachowała ona jednak pobożnie tradycye (podania, nauki) domowe itd.“ [2]) Jeśli wyjawnienia te znajdują wyjaśnienie swoje w przytoczonych powyżej zdaniach Talmudu, to przekonanie, iż się pochodzi z krwi ludu wybranego, jest zdolne wytłumaczyć nam zdanie Cefbeera: „Żydówka wypiera się mniej od innych kobiet charakteru płci swojej. Chciałaby panować, jest słabą, łatwowierną kłótliwą i lubi oczerniać. Pogardza mocno chrześciankami i gani żydówki; jest uczucia delikatnego i szlachetną; miłość jest u niej cnotą, którą więcej wykonywa, niż pokorę i posłuszeństwo. Jeżeli należy do pierwszych rodzin i otrzymała staranne wychowanie, czyni zaszczyt salonowi odznaczaniem się niezwykłem, umysłem i powagą [3]); na balach i wieczorkach, „dodaje pewne żydowskie pismo“, odznaczają się damy żydowskie, księżniczki z pokolenia Dawida, bogactwem i wystawnością swych strojów [4]).

---

[1]) Archives israelites 15, p. 711; 1867 — [2]) Arch. isr. 2; p. 523; 1868. [3]) Les. Juifs p. 39 ff. Paris 1847. — [4]) Univers isr. 7. 295; 1867.

Przysięga żydowska.

Żydzi uskarżali się często, że przysiędze przeciw nieżydom wykonywanej, świat niedowierza [1]) i pojedyńczy uczeni chrześcianie skłonili się do łagodniejszego zapatrywania. Byłoby mi przyjemnie, gdybym mógł iść za nimi, lecz przekonanie moje jest niestety odmienne.

Biorąc rzecz tę zasadniczo, widzimy, że w systemie rabinizmu **nie ma niezawodnej przysięgi. Bo i cóż znaczyć ma przysięga przeciw bydlęciu?** Jest ona niedorzecznością, albowiem przysięga jest ostatecznym środkiem do zakończenia sporu między ludźmi. Jeżeli więc Talmudzista zmuszanym jest do złożenia przysięgi na korzyść lub przeciw **chrześcianowi, to zniewala się go do niedorzeczności,** którejby sam z siebie nigdy nie popełnił; zmusza się go do wypowiedzenia słowa, które on uprawniony jest uważać za czczą formułkę, za dźwięk pusty, który żadnych następstw dla jego sumienia nie pociąga. Dalej, gdy Talmud **mienie i krew nieżyda, za własność żyda ogłasza,** jakże więc może kiedy nieżyd prowadzić spór z żydem o to, co moje a co twoje. Żyd, wychodząc ze stanowiska rabinizmu, **ma prawo brać, czego tylko może dosięgnąć;** jest ono jego własnością. Jakże mogę (ja żyd) przysięgać lub tylko po prostu oświadczyć: **„moje pieniądze, są twoje pieniądze,** kiedy o mojem prawie własności, jestem przekonany?“ **Zniewoli mnie kto,** żebym takie oświadczenie lub nawet taką złożył przysięgę, to jeżeli siła woli mojej, nie będzie mniejszą od przekonania mojego, wyrzeknę: „wolę umrzeć, niż popełnić tę nierzetelność?“ Jeżeli zaś złożę żądane zeznanie ze słabości, przenosząc bojaźń przed szkodą nad prawdę, to pomyślę sobie: „pieniądze są przecież moje, i ja je znów odbiorę, gdzie będę mógł, quia res clamat domino (sprawa ta woła do Boga)“. **Zatem przysięga taka, zeznanie takie, są nieważne.**

Potem znajduje się w Talmudzie wiele przykładów najznakomitszych rabinów, które jako nauki rzeczywiste, muszą uchodzić

---

[1]) Archiv; isr. 15. Dec. 1866.

dla talmudzisty. Rabin Akiba, **złożył przysięgę, a w sercu uważał za niebyłą** [1]). R. Jochanan przysiągł znakomitej pani zachowanie tajemnicy: „Bogu Izraela nie wyjawię tego, to jest — jak pani ta przyjąć musiała:—dla boskiej wszechwiedzy znającej wszystkie tajemnice, dla chwały Boga (raczej dla Boga!) dochowam tajemnicy,“ a myślał w duchu: „ale Izraelowi, ludowi jego, wyjawię [2]).“ Co do **łamania** w taki sposób **przysięgi** w myślach, stawiają rabini tę zasadę, **iż jest ono dozwolone, jeżeli się jest zmuszonym do przysięgi** [3]). Jeżeli więc zwierzchność chrześciańska wzywa żyda (wyznającego zasady, Talmudu), do przysięgi, to ze względu na wyłuszczone tu zasady, nie wypada sądzić inaczej, jak tylko iż żyd z powodu przymusu nie uważa się obowiązanym do wyznania prawdy. **Jeżeli król**—powiada wspomniana tu [4]) książka—**rozkaże przysięgać i zeznać na innego żyda,** czy tenże zgrzeszył z goją, aby go (wrazie występku) ukarać śmiercią, to przysięga taka, zowie się przymusową, **i musi być w myślach złamaną** [5]). Inny rabin naucza [6]): **jeżeli książę każe przysięgać żydowi**, że niebędzie chciał wydalać się z kraju, to żyd powinien myśleć: „**dzisiaj** (nie będę chciał opuszczać)“; jeżeli ale książę zażąda wyraźnie, **aby nigdy nie wydalać się**, to żyd, powinien myśleć: „**pod tym i tym warunkiem.**“ Wyraźniej uczą potem dalej: [6]) Wszystko to, jednakże uchodzi tylko wtedy, jeżeli się o tem nie dowie bałwochwalca; gdyby się jednak bałwochwalca mógł o tem dowiedzieć, zabrania się łamać przysięgę, gdyż imię boskie byłoby wtedy znieważone; dlatego też został ukarany Zekediar, ponieważ złamał przysięgę wykonaną Nabuchodonozorowi; pomimo, że przysięga ta była wymuszoną.

Jeżeli żyd, chełpi się niekiedy z wiernego dotrzymania swojej przysięgi wojskowej, to możnaby mu zatem przypomnieć, że o złamaniu tej przysięgi, „bałwochwalca“ bardzo łatwo może się dowiedzieć; wszakże rabini przypominają w ogóle, **że tajnie zgrzeszyć wolno,** tylko trzeba się wystrzegać od wykrycia, aby wiara żydowska, żydowstwo nie zostały splamione wobec wypadku

---

[1]) Tr, Kalla f. 18. 2. — [2]) Tr. Aboda s. f 28, 1. Joma f. 84, 1. — [3]) Schulch a. jere d. n. 232, § 12. 14. — [4]) Tamże jak [3]. [5]) Schel. uteschuvoth f. 26, 2. — [6]) Sch. ar. jere l. c.

(Chagiga 16; Kidd. 40; Majm. Jad. ch. 4, 11, f. 31, 1, Mose Mikk. seph. miz. gad. f. 132 i wielu; porównaj Baba K. 113). Dalej zawiera cały szereg ksiąg żydowskich naukę, aby żyd silnie wierzył, iż wszystkie grzechy będą mu w dniu pojednania (sądny dzień) odpuszczone, nawet najcięższe, a pomiędzy temi **i krzywoprzysięztwa**, przyczem niema jednak mowy o obowiązku wynagrodzenia szkody [1]). I chrześcianin wierzy także w odpuszczenie grzechów, ale on wie przytem, że bezwzględnym warunkiem tego odpuszczenia jest wynagrodzenie szkody i naprawienie zniesławionej czci bliźniego.

Wspomniane tu wypadki dla wyżej wskazanych uczonych chrześciańskich, nie usuwają wątpliwości, tylko wnieśli oni, aby dozwoloną była zwykła przysięga synagogi, ze strasznemi połączona klątwami, gdyż takowa przecież człowieka trochę wrażliwego umysłu powstrzyma od krzywoprzysięztwa! Da się to wkrótce widzieć. Ale konsekwentnie muszę sobie jednak powiedzieć: jeżelibym tę całą budowę nauki o rabinizmie uważał za boską, sądziłbym, iż działam konsekwentnie, co więcej uważałbym się nawet za obowiązanego, łamać narzuconą mi przysięgę w duszy. Albowiem, kto ma prawo żądać przysięgi, iż dom mój, nie jest domem moim? Kłamstwem obraziłbym Boga, gdybym pozwolił na to; a ponieważ jako rabinista, według przykładu Akiby „drugiego Mojżesza,“ mogę czynić najobszerniejsze w duchu zastrzeżenia, to przysiągłbym na to, coby odemnie żądano, a myślałbym przeciwnie. Albo gdyby szło o dobro najwyższe, **o życie, to mógłbym jako wyznawca Talmudu, posądzony o zbrodnię morderstwa nieżyda, przysięgać**, iż człowiek nie został zabity a myśleć **„zwierzę jest zabite“**. Dla człowieka, posiadającego władzę własnego sądu i konsekwentnego, jest to wszystko jedno, czy przysięga taka wykonaną została uroczyście, czy prywatnie.

Niektóre inne punkty poruszyłem tylko powierzchownie, ponieważ to już wystarcza, co powiedziałem. I tak mają żydzi następującą szczególną modlitwę, którą w sądny dzień odmawiają, która się jednak różni od wspomnianego generalnego odpuszcze-

---

[1]) Midr. tephill. bo Ps. 15 f. 13, 2; Jalk schim. 4 (Psalmy f. 94, 4, n. 665; Jalk. chad. f. 121, 3, n. 1, 11; Kad. hakk. f. 43, Seph. Chas. f. 4. n. 20 i inni.

nia. „Wszystkie śluby i zobowiązania,“ opiewa ta modlitwa, „kary i przysięgi, które od tego dnia sądnego aż do następującego będziemy ślubowali, przysięgali i przyrzekali, niechaj będą rozwiązane, darowane, złamane, nieobowiązujące i nieważne. Nasze śluby, niechaj nie będą żadnymi ślubami, a nasze przysięgi, żadnemi przysięgami.“ Akt ten odbywa się uroczyście w wieczór „długiej nocy“, (w nocy, w wigilię sądnego dnia). Przełożony synagogi, któremu dwaj pierwsi z gminy asystują, po poprzednim zaintonowaniu podniesionym głosem przez wszystkich trzech w imię Boga, uroczystego wstępu, odmawia powyższą modlitwę [1]).— Prócz tego **może żyd każdego czasu iść do rabina lub trzech zwyczajnych mężów, jeżeli wykonał przysięgę, która go niepokoi, a ci go uwalniają od takowej** [2]). Do tego zauważa wiele pism żydowskich, że dwa te zwyczaje odnoszą się do ślubów i przysiąg nierozważnie wykonanych, a tyczących się własnej osoby a nie drugich. Chciałbym się chętnie na to zgodzić, ale wielka uroczystość, z jaką się w dzień sądny odbywa ta modlitwa, zniewala mnie wątpić o prawdziwości tego zeznania. Do tego, trzeba jeszcze dodać, iż nawróceni, uczeni żydzi, twierdzą do dzisiejszego dnia, że uniewinnianie jest próżną wymówką. Nawrócenie się tych mężów (do chrześciaństwa), nie może przecież być powodem, abyśmy im nie mieli wierzyć, przeciwnie musimy to uznać jako obowiązek względem społeczeństwa, odkrywać zasady, które zapatrywaniom jego sprzeciwiają się na jego zgubę. Schmidt, należy do tych (nawróconych uczonych żydów) i wspomina, że rabini wedle Talmudu, uwolnić mogą od ślubów nawet samego Boga. Także i Brenz z wielu innymi, a nareszcie i głupim przezwany Drach [3]), (przez żydów), ale przecież wzniosłego ducha i uczony [4]), to samo oznajmiają.

Klątwa żydowska.

Poznaliśmy dotąd zakon Talmudu. Gdy każda społeczność, zwłaszcza religijna, ze względu na utrzymanie własne, znajduje się

---

[1]) Machsor. Praga, 11, f. 91, a. — [2]) Sepv. mtzy. gad. f. 70 1. — [3]) S. Rosenthal, Convertitenbilder: (obrazy nawróconych 3. 1. — [4]) Lettre 2e d'un rabin cet. p 82 sg. Paris 1827.

w tej konieczności, że musi wykluczać członków krnąbrnych, którzy prawu obowiązującemu nie chcą się poddawać, przeto i konserwatywne żydowstwo Talmudu i rabinów, ma swoją klątwę. Właśnie w naszych czasach, kiedy liberalny i żydowski świat o klątwie katolickiego Kościoła nie może się dość nagadać, będzie to z podwójną korzyścią, poznać tych mędrców klątwy żydowskiej synagogi w ich głównych rysach. Między przyczynami [1]), dla których żyd klątwie podpada, następujące wymienić należy przedewszystkiem: Wyklętym bywa, kto rabinem pogardza, chociażby nawet po tegoż śmierci; wyklętym bywa, kto słowami rabinów i prawem pogardza; wyklętym bywa, kto innych od zachowywania prawa powstrzymuje; **wyklętym bywa, kto swą rolę nieżydowi sprzedaje**, również kto przed nieżydowskim sądem składa świadectwo przeciw swemu współwyznawcy.

Klątwa zaś ma trzy stopnie: trzeci wyszedł już dawno z używania; opisujemy więc dwa pierwsze, które nazywają się „Niddui“ i „Cherem“.

Najniższy stopień „Niddui“ pociąga za sobą [2]), że wyklęty musi żyć odosobniony od drugich, i z wyjątkiem żony i dzieci, tudzież domowników, pozostawać ma na 4 łokcie od każdego, i że podczas klątwy, nie śmie się ani strzydz ani myć. Dziesięciu mężczyzn tworzy, jak to wyżej wskazano, świętą gromadę; jeżeli jest tylko dziewięciu obecnych, wyklęty niemoże stanowić tego dziesiątego; jeżeli zaś wejdzie do zgromadzenia dziesięciu świętych, siedzi on odosobniony w oddaleniu 4 łokci. Jeżeli umrze wśród klątwy, sędzia każe położyć kamień na jego grobie, aby wskazać, że zmarły, godzien był ukamienowania, ponieważ nie uczynił pokuty i wykluczonym został z gromady.

Dlatego nie załują też za nim, i ciała jego nie odprowadzają na miejsce spoczynku, nawet właśni rodzice jego. Klątwę tę która wedle okoliczności, może być zaostrzoną, może rzucić nawet osoba prywatna. Trwa ona przez dni 30. Przedłuża się na 60 i dalej do 90 dni, jeżeli nie następuje poprawa; a jeżeli nie na-

---

[1]) Schulchan a. jorch. deach. num. 334; porównaj Choschen ham. n. 28. Talm. Baba k. 113 b. — [2]) deach. 1. c. choschen ham. n. 11; Jad. chat hilch; talm. tora c. 6, 7. Reschith. chok. c 7.

stąpi i potem jeszcze nawrócenie, rzucają wielką klątwę, która się zowie „Cherem.“

Gdy „Niddui,“ pozwala wyklętemu znajdować się w pobliżu z innymi w odległości na 4 łokcie; Cherem, zabrania wszelkiego związku [1]). Wyklęty nie może ani z drugim się uczyć, ani drugich nauczać; nie wolno mu z nikim jeść lub pić; nikomu nie wolno u niego służyć lub przyjmować usługi od niego, potrawy tylko wolno mu sprzedać, aby nie umarł. Cherem, orzeka przynajmniej 10 osób. Klątwa ta odbywa się z wielką uroczystością. Zapalają świece woskowe, trąbią na rogach i rzucają na grzesznika przerażające przekleństwa. Po skończonej sprawie, gaszą światło, na znak, że występny wykluczonym jest od światła niebieskiego. Formuła klątwy [2]) Cheremu, opiewa tak: „Wyrokiem Pana nad Pany, popadł w klątwę N. syn N. w obudwu izbach sądowych, w wyższej i niższej w klątwę starszych świętych i w klątwę Serafim i Ofanim, nakoniec w klątwę wielkich i małych gmin. Niechaj spadną na niego wielkie klęski i okropne choroby. Dom jego, niechaj będzie siedzibą smoków. Niechaj zaćmi się gwiazda jego w obłokach: niechaj się gniewa na niego, niechaj będzie okrutną i srogą dla niego. Ciało jego, po śmierci, niechaj rzucone będzie na pastwę dzikim zwierzętom i wężom. Niechaj się radują z nieszczęścia jego—nieprzyjaciele i przeciwnicy jego. **Złoto i srebro jego, niechaj rozdadzą innym, a synowie jego, niechaj będą w mocy nieprzyjaciół jego.** Potomstwo jego, niechaj się wzdryga na wspomnienie dnia tego (t. j. dnia tego wyroku klątwy). Przeklętym niech będzie ustami Adirirona i Achtariela, ustami Sandalfona i Hadraniela, ustami Ansysiela i Pathiela, ustami Serafiela i Sagansaela, ustami Michaela i Gabryela, ustami Rafaela i Mescharetiela. — Wyklętym niechaj będzie ustami Zaphzawifa i ustami Gafhawifa, który jest wielkim bogiem i ustami siedmdziesięciu imion trzy razy wielkiego króla, nakoniec ustami Zoriaka, wielkiego kanclerza. Niechaj pochłoniętym zostanie jako „Kora“ i jego gromada; ze strachem i bojaźnią, niechaj dusza opuszcza jego ciało. Łajanie Pana niechaj

---

[1]) Ibid. etc. cf. Buxtorf lex. talm. n. 823. — [2]) Buxtorf. 1 c.

go zabije. **Niechaj będzie uduszonym, jak Achitolef.** Trąd jego, niechaj będzie, jak trąd Giezi'ego. Niechaj upadnie i więcej nie powstanie. **Niechaj nie będzie pogrzebany śród grobów Izraela. Żonę jego, niechaj innym oddadzą, a w śmierci jego, niechaj się inni urągają nad nią.** W tej klątwie zostaje N. syn N. i ta niechaj będzie jego dziedzictwem. Nademną ale i nad Izraelem, niechaj Bóg rozszesza pokój i błogosławieństwo swoje. Amen."

KONIEC.